

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

WITAMY DOSTOJNEGO GOŚCIA

Król Karol II rumuński z synem w drodze do Polski

Bramy tryumfalne od granicy kraju do stolicy

BUKARESZT, 25 6. (PAT). — Dziś o godz. 17,20 nastąpił wyjazd króla Karola i następcy tronu ks. Michała do Warszawy.

Król Karol i wielki wojewoda Michał w szarych cywilnych ubraniach przybyli na dworzec w towarzystwie premiera Tatarescu i adiutantów. Na pożegnanie monarchy przybyli na dworzec wszyscy członkowie rządu, członkowie domu cywilnego i wojskowego, generalicja garnizonu stołecznego, jak również członkowie poselstwa Rzplitej z charge d'affaires Ponińskim. Król Karol przywitał się serdecznie z obecnymi, wsiadł wraz z księciem Michałem do pociągu królewskiego, który punktualnie o godz. 17,20 opuścił dworzec.

Tym samym pociągiem wyruszyły z Bukaresztu osoby, towarzyszące królowi w podróży do Polski, a więc minister spraw zagran. Antonescu, wiceminister wojny gen. Glatz, marszałek dworu Urdareanu, mistrz ceremonii Flondora, adiutant królewski mjr. Sidorowici i reszta świty królewskiej.

Na spotkanie dostojnego gościa

LWÓW, 25 6. (PAT). — Dziś rano pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa członkowie świty, która udaje się na granicę do Śniatynia, skąd towarzyszyć będzie J. K. M. królowi Karolowi i ks. Michałowi w podróży do Warszawy. W skład świty wchodzi: p. minister komunikacji J. Ulrych, inspektor armii gen. dywizji Kazimierz

Fabrycy, dyrektor Tadeusz Kobylański z M. S. Z., mjr. Stefan Szymański, kpt. marynarki Stefan Kryński, adiutant przyboczny pana Prezydenta R. P. Od chwili nadania J. K. M. szefostwa 57 p. p., wejdzie w skład świty, płk. dypl. Stefan Grodzki.

Tym samym pociągiem wyjechał do Śniatynia poseł Rzplitej w Bukareszcie Arciszewski. Prócz tego na granicę udaje się z Warszawy poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie mjr. Baiculescu Gen. Fabrycemu towarzyszy adiutant por. Rzewuski.

Członkowie świty przybyli specjalnym wagonem, który na stopnie będzie włączony od Śniatynia w skład pociągu królewskiego. Po parogodzinnym pobycie we Lwowie, członkowie świty udają się popołudniu w dalszą drogę do Śniatynia.

LWÓW, 25 6. (PAT). — Do osoby J. K. M. króla Karola na czas jego pobytu w Polsce przydzielony został inspektor armii gen. dyw. Fabrycy oraz adiutant przyboczny pana Prezydenta, kpt. marynarki Stefan Kryński.

Bramy tryumfalne i flagi obu narodów

LWÓW, 25.VI (PAT). — Na całej trasie, przez którą przejeżdżać będzie pociąg, wiozący dostojnych gości Rumunii króla Karola i wielkiego wojewodę Michała, czynione są przygotowania; dekorowane są dworce i przystanki. W Śniatynie inżynierowie dyrekcji kolejowej ze Lwowa wybudowali olbrzymią bramę tryumfalną 27 mtr. szeroką a 8,30 mtr. wysoką, która będzie iluminowana reflektorami i bogato udekorowana.

Pięknie udekorowane zostały dworce w Stanisławowie, Hali-czu oraz Chodorowie. Wszędzie powiewają flagi polskie i rumuńskie. We Lwowie prace nad dekoracją dworca głównego są już na ukończeniu, tor kolejowy na znacznej przestrzeni przed dworcem został obsadzony wysokimi masztami, na których umieszczono flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. — Przed samym wjazdem na dworzec ustawiona została olbrzymia brama tryumfalna, bogato przybrana zielenią i emblematami państwowymi rumuńskimi i polskimi. Cały peron udekorowany jest festonami i flagami, zaś filary ściany głównej godłami państwowymi rumuńskimi i polskimi. Również przyozdobione zostały na przyjęcie króla wszystkie inne stacje w zasięgu dyrekcji kolejowej lwowskiej, jak Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Rozwadow i in.

KONWERSJA POŻYCZEK DOLAROWYCH

i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. do obrotów i notowań giełdowych

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca r. b. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni

BARDZO DUŻE WYNIKI, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25 proc. znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacji pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu

1 PAŹDZIERNIKA 1937 R. Obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości **PRZEZ WSZYSTKIE URZĘDY SKARBOWE**

na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

- 1) 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r.,
- 2) 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r. t. zw. Dillonowskiej,
- 3) 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,
- 4) 7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,
- 5) 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacji nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r. t. j. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1 — 3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.

— Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przeliczeniu kapitału obligacji dolarowych na obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw.

PREMIA WYKUPU,

która wynosi dla 8 proc. pożyczki Dillonowskiej — 5 proc. nominalu, dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej — 3 proc. nominalu i 7 proc. pożyczki dolarowej Śląskiej i Warszawy — 2 proc. nominalu, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przeliczenia ustalony został jak następuje:

za 1 dol. 6 proc. dol. z 1920 r. —	6.— zł.
8 proc. pożycz. Dillon., 7 proc. Śląska i 7 proc. Warszawa —	5,30 zł.
7 proc. pożycz. stabiliz., —	7,20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony

łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacji pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35 proc. jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od pół do 6 miesięcy w zależności od pożyczki) **DWUKROTNE OPROCENTOWANIE.**

Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35 proc. nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym bieżąca już odsetki 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacji pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu

bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki

DO OBROTÓW I NOTOWAŃ GIEŁDOWYCH,

zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 6 proc. pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że

W DNIU 15 LIPCA 1937 R. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną, 6 proc. Pożyczki Narodowej, 3 proc. Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Dzisiejsi goście Polski



Król rumuński KAROL II

Dzisiaj przybywa do Polski Karol II król Rumunii.

Król Karol II urodził się 16 października 1893 r. w letniej rezydencji królewskiej w Sinaia, jako syn króla Ferdynanda I.

Kierowany przez wielkiego rumuńskiego historyka Mikołaja Iorgę, młody książę zdobył wszechstronne wykształcenie. W r. 1913 na życzenie dziadka swego, a ówczesnego króla Karola I, wyjeżdża do Niemiec w celu dopełnienia swojej wiedzy wojskowej. W czasie wielkiej wojny obecny król znajduje się na froncie wśród żołnierzy. W latach 1919 do 1921 następcą tronu odbywa wielką podróż początkowo po Europie, a następnie na Daleki Wschód. W tym czasie poślubia księżniczkę grecką Helenę, córkę króla Grecji Konstantego. Z tego małżeństwa w ne wykształcenie i ciągle bezpodni 25 października 1921 r. rodzi się obecny następcą tronu — Michał, który również z nim przybywa dzisiaj do Polski.

Dalekie podróże, wszechstronny kontakt z narodem, dają

Nowi dziekani na politechnice warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Na politechnice warszawskiej odbyły się wybory nowych dziekanów. Na wydziale inżynierii na dziekana został wybrany były premier prof. Antoni Ponikowski, na wydziale mechanicznym prof. Pogorzela, na wydziale elektrycznym prof. Pożaryski, na wydziale chemicznym prof. Tadeusz Woyno, na architekturze prof. Tadeusz Tołwiński.

młodemu księciu doświadczenie życiowe i głęboką znajomość ludu, którym ma w przyszłości rządzić.

Karol wstępuje na tron mając

lat 37. Dzień jego powrotu do kraju — 8 czerwca 1930 r. — staje się dniem święta narodowego. Wielka radość, z jaką zostaje przyjęty młody król, świadczy o popularności, którą cieszył się wtedy jeszcze „na krędy”.

Karol II jest nie tylko królem swego narodu, jest jego wodzem. Zdolny, energiczny, rozumny i pełen inicjatywy szybko zdołał ująć ster państwa w swoje ręce i nim pokierować. Bierze żywy udział w każdej pożytecznej akcji rozwijającej inicjatywę i w robienie społeczne narodu. Słowa jego: „Zostałem wychowany między wami, moja kultura jest waszą, ideały mego narodu są moimi ideałami” — wypowiedział do narodu po raz pierwszy jako król.

Sojusz polsko - rumuński zapoczątkowany przyjaźnią wiel-

kiego króla Ferdynanda I i wielkiego Wodza naszego narodu Józefa Piłsudskiego bazowany jest nie tylko na wspólnocie interesów. Przyjaźń i wspólne idea-



Następca tronu ks. MICHAŁ.

ly są jego filarami. Zrozumienie obu narodów, pogłębione bliższym poznanie — stanie się na pewno trwałą podwaliną pokoju światowego.

A. R.

Upadły anioł Trzeciej Rzeszy

Legendarna pani Riefensthal. — Błyskawiczna kariera. — Od komunizmu do hitleryzmu. — Semicka babka. — Upadek

Nielaska, w jaką popadła znana niemiecka artystka filmowa Leni Riefensthal, jest nie tylko niepowodzeniem kobiety, lecz symbolem stosunków w nowych Niemczech. Leni Riefensthal była jakby wcieleniem mistyki dzisiejszych Niemiec. Nazywano ją „dyktatorką piękności”. Można ją nazwać „miss III Rzeszy”. Wyobrażała Niemcy w tej postaci, w jakiej chciał je widzieć Hitler. Trzeba przyznać, że wiele pomogły jej filmy, w których występowała zawsze jako piękna i zdrowa sportsmenka, otoczona aureolą odwagi i tężyzny fizycznej. Jedną z popularnych fotografii przedstawia ją stojącą na szczycie zawrotnej skały w turystycznych trzewikach, z rozwianą bujną fryzurą, w sześciu sportowych spodniach i obcisłym kaftanie. W ten sposób Leni Riefensthal stała się uosobieniem heroizmu, ideałem swastyki, nowoczesną amazonką, Walkirią nowych Niemiec. Otoczona żywą przyjaźnią czynnika decydującego, była jakby mostem między dawnym niemieckim romantyzmem „Złota Renu” a dzisiejszym zamiłowaniem do sportów, braterskiego współzycia w obozach i nowej społecznej romantyki kolektywizmu.

Kim jest ta kobieta, która stała się żywą alegorią dzisiejszych Niemiec? Zdaje się, że Leni Riefensthal należy do tej wybucho-

wej generacji, której młodość przeszła niespostrzeżona w czasie wielkiej wojny i którą odkryto dopiero w roku 1923, gdy nie należała już do najmłodszej generacji. Ci, którzy znają Leni Riefensthal, pamiętają ją siedzącą w kawiarni Reimanna w Berlinie, wśród tłumy debiutujących artystek, poetów i rewolucjonistów. W Paryżu kawiarnia Reimanna nazywałaby się Montparnasse. — Był to moment, gdy rodził się wielki film niemiecki. — W kawiarni Reimanna mówiono tylko o filmie, o Sjustromie, a Pabście, Sternbergu. Leni Riefensthal zainteresowała się filmem, w którym wdziała swoją przyszłość. Odtąd zaczęła odwiedzać wytwórnię filmową, starać się o rolę. Aż dostała w końcu pierwszą większą rolę w filmie „Der Heilige Berg” (Święta góra).

Ochrzczono ją odtąd nazwą „rusałki gór”, a sukces, jaki odniosła w tym filmie, utorował

jej drogę do dalszych ról w filmach na tle Alp, na szczytach bawarskich gór. Po tym poznała Balazsa i zagrała w filmie „Błękitne światło”, który przyniósł jej międzynarodową sławę. Po tym zerwała z reżyserem Balazsem i nie pojechała z nim do Rosji sowieckiej, gdzie go wezwano w celu organizacji filmu sowieckiego.

Przyjaźń z komunistą Balazsem trwała więc krótko. Wkrótce Leni Riefensthal głosiła wszędzie, że była i jest z przekonania narodową socjalistką, wielbielką Hitlera. Luksusowe jej mieszkanie na Hindenburgstrasse, stało się też niebawem miejscem zebrania przywódców hitleryzmu. Brakowało tylko samego Hitlera. Ale była na tyle subtelna, że nie robiła pierwszego kroku. Uczynił go Hitler. Po tym pierwszym spotkaniu pojechała kręcić film do Grenlandii.

Tymczasem Hitler doszedł do władzy. Po powrocie z Grenlan-

dii Leni Riefensthal zajęła pierwsze miejsce. Zdołała ona zahaczyć o Polskę i w odpowiednim momencie przybyć z oficjalnymi dokumentami, stwierdzającymi jej aryjskie pochodzenie. Leni Riefensthal przewidziała kampanię antysemicką, a ponieważ miała babkę żydówkę, zresztą sfabrykowała swoją genealogię. Przeczuwała wtedy zarzuty, z jakimi wystąpił obecnie przeciw niej minister dr. Goebbels.

W czasie igrzysk olimpijskich w Berlinie odgrywała dominującą rolę. Na polecenie Hitlera otrzymała kierownictwo prac kinematograficznych i otoczona operatorami dokonywała zdjęć do wielkiego narodowo - socjalistycznego filmu.

Naraz ze szczytu powodzenia spadła na dno upadku. Pozbawiona władzy, zmuszona przeprowadzić się do hotelu, została nagle na bruku. Jak przypuszczają, powodem jej nielaski było zbytne mieszanie się do spraw propagandy, należących do ministra Goebbelsa. Leni Riefensthal zajmowała się zbyt nieodpowiedzialnie popularnym widowiskiem, rosząc sobie pretensje do sławy w dziedzinie, będącej wyłączną domeną ministra propagandy. W chwili, gdy Leni Riefensthal zaczęła zagrażać dr. Goebbelsowi swoją popularnością, ów wystąpił publicznie z rewanżami o „semickiej babce”. Błyskawicznie nastąpiła detronizacja niemieckiej Walkirii. Leni Riefensthal, która przewidziała wszystko, nie spodziewała się, że tak prędko nastąpi jej upadek.

Watykan potępia rasizm

Książka pisarza włoskiego na indeksie

RZYM, 25.6. — „Osservatore Romano” zamieszcza obszerny komentarz do decyzji Sancto Officio w sprawie umieszczenia na indeksie książek zakazanych książki pisarza włoskiego Julio Cognaiego „Rasizm”.

Po przytoczeniu szeregu ważkich argumentów, stwierdzających błędność i zwodniczość teorii rasowych z punktu widzenia naukowego i moralnego, „Osservatore Romano” zaznacza, że „wszystkie brutalne elementy pogaństwa są (w książce Cognaiego) wychwalane i uznawane za podstawę myśli współczesnej, podczas gdy w rzeczywistości są

one tylko pomieszaniem idei i spowodować mogą wśród młodzieży deprawację ducha. Młodzież, która by była wychowana w tym duchu, nie byłaby młodzieżą chrześcijańską i włoską”.

Potępienie książki o rasizmie, którą się usiłuje rozpowszechniać we Włoszech, wywarło silne wrażenie i rozumiane jest jako stanowczy krok Watykanu przeciwko próbie propagowania znanych teorii rasowych.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone **WYCIECZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
 DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni 675.—
 PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Gross-gloekner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII 365.—
 DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UT RZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genui, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo od zł. 575.—

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzanie i t. d. Wieloletnie doświadczenie! Fachowa obsługa! Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 38434 oraz ODDZIAŁY.



CAPITOL Dziś i dni następnych!

Frapujący, pełen poświęcenia i wielkiej miłości, potężny dramat erotyczny, reżyserii ARHIE L. MAYO

„DAJ MI TWE SERCE”

W rol. gł.: KAY FRANCIS i GEORGE BRENT

Nadpr.: Kronika oraz tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Cała Polska protestuje

przeciwko samowoli ks. metropolity Sapiehy

Oświadczenie płk. Adama Kocaszefa obozu zjednoczenia narodowego

Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do Wodza została głębooko obrażona. Cześć narodu dla pamięci największego w dziejach polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój zwłok nieśmiertelnego Wodza. Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu jego wielkości i wie-

kopomnej zasługi. Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny Zmarłego, wojska, którego był twórcą i Wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za obojętne należyte pietyzmem miejsca jego wiecznego spoczynku. Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona.

Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że dają wyraz uczuciom szerokiego rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki, naruszającemu głęboki kult narodu dla nieśmiertelnego Wodza.

ADAM KOC
szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

narda pod tą opieką pozostać.

5) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskiego przeniesiona została w obecności delegata wydziału wykonawczego, gdyż nikt z członków wydziału aktowi temu nie asystował.

P. mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem naczelnego komitetu, nie zasiada w wydziale wykonawczym, przybył zaś do Krakowa z inicjatywy komisji lekarskiej, czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego.

P. mjr. dr. Kaliciński, przybywszy do krypty św. Leonarda oświadczył obecnemu w krypcie duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem naczelnego komitetu i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli p. Prezydenta, p. Marszałka Śmi-



głego - Rydza, wbrew woli rządu i wydziału wykonawczego. Wreszcie wydział wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny odbyło się bez wiedzy i woli najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.

Wyjaśnienia ks. metropolity Sapiehy

W czwartek późnym wieczorem pojawiło się poniższe oświadczenie metropolity ks. Sapiehy, w którym tłumaczy swe stanowisko:

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, występujący przeciwko zarządzeniom przeze mnie złożeniu trumny Marszałka Piłsudskiego do przeznaczony przez Komitet Wykonawczy na ten cel i już urzędzonej w grobach królewskich na Wawelu krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Mimo szerokiej korespondencji, poprzedzającej tę moją decyzję, przemilczano w znanym komunikacie motyw, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz Katedry, wyrażając zgodę na pochowanie zwłok Marszałka Piłsudskiego, przyjąłem zarazem odpowiedzialny obowiązek zapewnienia zgodności z duchem Kościoła należytego szacunku zwłokom Pierwszego Marszałka Polski i złożenia ich na godnym miejscu. Miejsce spoczynku w podziemiach Katedry św. Wacława przez Komitet wybrane jest już gotowe. Ten fakt stwierdza uchwała Komitetu Wykonawczego z dnia 11 marca b. r., w którym Pan Wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów z tego powodu, że krypta jest już wykończona.

Przeszło dwa lata trwające prowizorium i brak określonego przez Komitet terminu dla osta-

tecznego umieszczenia zwłok Marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się wiadomości o nowych, zupełnie odmiennych projektach nawet co do miejsca, gdzie trumna ma zostać złożona, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy w niezłomnym przeświadczeniu, że czynię zadość odpowiedzialnym obowiązkom, które na mnie, jako polaku i rządcy Katedry Wawelskiej spoczywają. Dalszym motywem, wypływającym z czci dla pamięci Marszałka Piłsudskiego, był wzgląd, że zwłoki, pozostając w krypcie św. Leonarda, wilgotnej pomimo poczyny nionych adaptacji i nie zabezpieczone sarkofagiem, narażone były nadal na niebezpieczeństwo ujemnych dla stanu ich mumifikacji następstw.

Wreszcie jako biskup i stróż najdroższego Sanktuarium Polski, obowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej Katedry, nie mogłem obojętnie patrzeć, jak przez Katedrę przesuwały się rzesze ludzi nie raz obcych naszej wierze, które przybywały złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństwa.

Głęboko przejęty powyższymi względami, przeprowadziłem z Komitetem Wykonawczym korespondencję, wyjaśniając swoje w tej sprawie stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem, przedstawiłem także Panu Prezydentowi, prof. Ignacemu Mościckiemu, Najwyższemu Włodarzowi Rzeczypospolitej.

Wyluszczone przez mnie motywy zostały, niestety, w odpowiedzi Komitetu pominięte milczeniem. Wobec tego, nie pozostawało mi nic innego, jak zawiadomić Komitet Wykonawczy o terminie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

Tak się też stało. Trumna złożona została na wieczny spoczynek w podziemiach Katedry Wawelskiej w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Krypta Marszałka Józefa Piłsudskiego została przed złożeniem w niej trumny, jak przystało na grobowiec katolika, poświęcona. Przeniesienia trumny dokonano z należytych szacunkiem i najwyższą troską w obecności przedstawicieli kapituły krakowskiej i delegata Komitetu Wykonawczego, który jako lekarz od początku czuwał nad stanem mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.

W decyzji swojej kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa wysoka odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w Katedrze i za zabezpieczenie stanu zwłok tych Wielkich w Narodzie, którzy w podziemiach Katedry spoczywają.

Uważam za właściwe podać to do wiadomości publicznej, kiedy z różnych stron decyzja moja i poprzedzające ją motywy są najzupełniej dowolnie tłumaczone.

Adam Stefan Sapieha
Książe Arcybiskup Krakowski
Kraków, dn. 24 czerwca 1937.

Odpowiedź „Gazety Polskiej” na wyjaśnienia księdza biskupa

Powyższe oświadczenie metropolity spotkało się z ostrą odprawą ze strony półoficjalnej „Gazety Polskiej”, która pisze:

„Gdy pospiesznie, a chyłkiem, w parę godzin po oświadczonej mu woli Prezydenta Rzplitej I. s. biskup zarządza przeniesienie ciała bez wiedzy i woli najbliższej rodziny, świa dom tego, że wynikiem jego zarządzenia będzie jeszcze kilkakrotne naruszenie spokoju tych zwłok — i gdy przedstawia to jako akt należytej pieczy — jest to jaskrawe rozminięcie się z prawdą”.

Szczególną uwagę „Gazeta Polska” zwraca na ustęp listu kurii metropolitalnej, gdzie jest mowa o przesuwaniu się przez katedrę rzesz ludzi, nieraz obcych naszej wierze”. Podnosi o-

na, że: „od wielu dziesiątków lat Katedra Wawelska zwiedzana była przez rzesze turystów, cudzoziemców i inowierców”.

Dalej „Gazeta Polska” stwierdza, że

„ks. biskup Sapieha ciężko odpowie przed Bogiem za wywołanie tego gniewu — sprawiedliwego, za znieważenie uczuć szerokich mas dla nasycenia swej pychy, swego warcholskiego sobiepaństwa”.

Wreszcie pismo konkluduje: „Za ten akt jaskrawego uchybienia obowiązkowi obywatela wobec Głowy Państwa — ks. biskup krakowski odpowiedzieć winien już nie tylko przed Bogiem. I wiemy, że rząd Rzeczypospolitej potrafi go do tej odpowiedzialności pociągnąć”.

Wielka manifestacja protestacyjna na Wawelu

KRAKÓW, 25 6. (PAT). — W piątek wieczorem na Wawelu odbyła się wielka manifestacja protestacyjna przeciwko aktowi samowoli ks. metropolity krakowskiego.

W manifestacji wzięły udział: federacja PZO., organizacje społeczne, zawodowe oraz tłumy publiczności.

Po zebraniu się uczestników manifestacji u stóp Wawelu RUSZYŁ POCHÓD, na którego czele szedł poczet sztandarowy krakowskiego związku legionistów. W pochodzie znajdował się wicemarszałek senatu Kwaśniewski, posłowie i senatorowie ziemi krakowskiej, prezydent miasta Kaplicki, zarząd zw. legionistów, powstańcy, rezerwiści, oddział P. W., strzelec, oddziały przysp. wojskowego i liczne rzesze publiczności.

Wiec protestacyjny w Łodzi zwołuje Federacja na niedzielę o godz. 10 rano

Zarząd grodzki federacji Polskich związków obr. ojczyzny wzywa wszystkich swych członków oraz członków organizacji ideowo pokrewnych i wszystkich obywateli m. Łodzi do wzięcia licznego udziału w wiecu, który odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 10 rano w sali filharmonii (ul. Narutowicza 20), w sprawie zaprotestowania przeciwko sprofanowaniu prochów Wielkiego Marszałka i obrzy Majestatu Rzplitej.

Zw. Legionistów, Zw. POW,

Pochód przeszedł w młodzieńcu PRZED KRYPTĄ W WIEŻY SREBRNYCH DZWONÓW, pochylając sztandary na znak holdu. Na stopniach krypty złożono kwiaty.

Z Wawelu pochód udał się pod gmach wojewódzki, gdzie delegacja wręczyła p. wojewodzie uchwałę protestacyjną, uchwaloną na zebraniu.

P. wojewoda krakowski przyjął rezolucję i ukazał się na balkonie. W imieniu wojewody sen. Lipiński zawiadomił zgromadzonych, że p. wojewoda rezolucję przyjął i przekazuje ją władzom centralnym. Oświadczenie to zebrani powitali burzliwymi oklaskami.

Pochód rozwiązał się, przy czym zgromadzeni odśpiewali chóralnie „Pierwszą Brygadę”.

Manifestacja wywołała w Krakowie bardzo duże wrażenie.

Zw. weteranów armii polskiej we Francji, Związek oficerów rezerwy, Związek podoficerów rezerwy, Zw. Inwalidów R. P., Legia Inwalidów, Związek rezerwistów, Zw. marynarzy rezerwy, Zw. legionistów, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. uczestników b. Straży Kolejowej i Legion Śląski.

{Dokończenie na str. 4}.

Wydział wykonawczy protestuje nieścisłości w oświadczeniu metropolity ks. Sapiehy

WARSZAWA, 25.VI (PAT). — W związku z oświadczeniem ks. metropolity Sapiehy, wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza, co następuje:

1) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję ks. metropolity poprzedziła „szeroka korespondencja” z wydziałem wykonawczym. Albowiem korespondencja ta składa się zaledwie z dwóch listów ks. metropolity Sapiehy i jednej odpowiedzi wydziału wykonawczego w pierwszym z dnia 17 czerwca r. bież. ks. metropolita zawiadamia wydział wykonawczy o swoim postanowieniu przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty, w

drugim z dnia 20 czerwca r. bież. oznajmia, że postanowienia swe go zmienić nie może.

2) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby miejsce spoczynku dla Marszałka Piłsudskiego było już gotowe. Wydział wykonawczy, nie zatwierdził dokonanego przez p. rekt. Szyszko-Bohusza wykończenia krypty, żadna zaś komisja fachowa ze strony wydziału nie zbadała samej krypty i nie orzekła, czy znajduje się ona w stanie gotowym do umieszczenia w niej sarkofagu trumny.

3) Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. metropolity, jakoby dnia 11 marca zapadła uchwała wydziału wykonawczego, że miejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe. Żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadła. Nato-

miast prawdą jest, że wojewoda krakowski zgłosił po rozmowie z p. Szyszko-Bohuszem wniosek o przeniesienie trumny i że do wniosku tego wydział wykonawczy na posiedzeniu swym z dnia 6 kwietnia r. bież. ustosunkował się negatywnie, o czym p. wojewoda został zawiadomiony listem wydziału wykonawczego z dnia 10 kwietnia r. bież. Odpis tej uchwały otrzymał również ks. metropolita Sapieha.

4) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki w krypcie św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. Natomiast prawdą jest że zwłoki były pod opieką komisji lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w krypcie św. Leo-

Cała Polska protestuje (Dokończenie)

Niebezpieczeństwo przy przenoszeniu trumny

Wyjaśnienia mjr. dr. Wiktora Kalicińskiego

WARSZAWA, 25. VI. (PAT.) — W związku z przeniesieniem trumny Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawel mjr. dr. Wiktor Kaliciński, który sprawuje pieczę nad mumifikacją zwłok Marszałka, prześle nam z prośbą o publikację następujących wyjaśnień na pytania, które z rozmaitych stron były doń kierowane.

Na zapytanie, w jakim charakterze mjr. dr. W. Kaliciński był obecny dnia 24 b. m. w krypcie św. Leonarda podczas przenoszenia trumny Marszałka Piłsudskiego, mjr. dr. W. Kaliciński odpowiada:

— Dowiedziawszy się o nieoczekiwanym postanowieniu przeniesienia zwłok, zdając sobie sprawę, jako konserwator ciała Józefa Piłsudskiego z NIEBEZPIECZEŃSTWA, JAKIE MOGŁO POWSTAĆ, przybyłem do krypty św. Leonarda.

— Jakie niebezpieczeństwa mogły powstać na skutek niewłaściwego przenoszenia trumny? —

— Ciało Józefa Piłsudskiego — oświadcza mjr. dr. Kaliciński — spooczywa w dwóch trumnach: zewnętrznej, prowizorycznej trumnie metalowej i wewnętrznej trumnie kryształowej. Ta wewnętrzna trumna szklana jest nieumocowana, wobec czego KAŻDY NIEOSTROŻNY RUCH

MOGŁ WYWOŁAĆ PEKNIĘCIE PŁYT SZKLANYCH, A NAWET USZKODZENIE CIAŁA ODŁAMKIEM SZKŁA.

— Czy był przy przeniesieniu trumny obecny delegat wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego?

— Stwierdzam w sposób najbardziej kategorię — oświadcza mjr. Kaliciński — że NIE BYŁO ŻADNEGO DELEGATA Z DZIAŁU WYKONAWCZEGO

komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, a moja obecność wpływała z własnej mej troski, jako balsamatora i konserwatora ciała. O tym, że nie jestem przedstawicielem komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, oświadczyłem wszystkim obecnym w krypcie przy przenoszeniu trumny, podkreślając równocześnie, że

AKT TEN DOKONUJE SIĘ WBREW WŁADZOM, a jedynie na polecenie i odpowiedzialność ks. metropolity Sapiehy.

— Czy stan zawilgocenia krypty św. Leonarda był obecnie tak groźny, że zmuszał do natychmiastowego przeniesienia trumny?

— Jeżeli komisja lekarska przez przeszło 2 lata — oświad-

cza mjr. dr. Kaliciński — walczyła z wilgocią w krypcie św. Leonarda, doprowadzając mumifikację ciała do stanu najbardziej zadawalającego, to przecież

JESZCZE NAWET PRZEZ DŁUŻSZY OKRES CZASU, SPRAWUJĄC DALSZĄ OPIEKĘ MOGŁA NIE OBAWIAĆ SIĘ WILGOCI.

Zresztą sam fakt przeniesienia trumny do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów nie zwalnia komisji lekarskiej od dalszej troskliwej opieki, aż do ostatecznego złożenia ciała we właściwych trumnach i sarkofagu.

Po przeniesieniu trumny

Krakowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Groby królewskie na Wawelu były wczoraj przed południem zamknięte dla zwiedzającej publiczności. Pozostaje to w związku z przeniesieniem trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Trumna została umieszczona na pomoście i w ten sposób przeniesiono do krypty Wawów, skąd zniesiono ją do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Obecnie trumna znajduje się na środku nowej krypty.

nie ojczyzny, oraz lud stolicy Polski, przesyłają Ci, Panie Premierze, wyrazy gorącej podziękliwości i hołdu za twoje stanowisko, zajęte w obronie naszych najświętszych uczuć. Wierzymy, iż obronisz majestat Rzeczypospolitej, oraz boleśnie dotknięty naród polski, otrzyma pełne zadośćuczynienie“.

Konflikt ma charakter jedynie personalny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych zwracają uwagę, że zatarg w sprawie Wawelu jest ograniczony do konfliktu personalnego między rządem a biskupem Sapiehą. Jako dowód tego wskazują, że minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Świętosławski udał się wczoraj do Poznania na kongres ku czci Chrystusa Króla.

Zebrani obrońcy i obrończyni

szemu reprezentantowi Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej“.

„Pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Oburzeni do głębi naszymi serc niesłychanym postępkami ks. metropolity krakowskiego, który ośmielił się przenieść trumnę wielkiego Marszałka bez zgody i wiedzy jego najbliższej rodziny — zebrany lud stolicy i wierni żołnierze Komendanta ślą Ci, Dostojna Pani Marszałkowno, wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienie, iż uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, aby miłość i najgłębsza cześć dla twórcy odrodzonej Polski rosła z pokolenia w pokolenie“.

„Pan Prezes Rady Ministrów generał dr. Felicjan Sławoj-Składkowski — Warszawa.

Zebrani obrońcy i obrończyni

wych dochodziła do 10 procent, najpoważniej jednak zwyżkowały wszystkie papiery międzynarodowe oraz akcje towarzystw, produkujących surowce. Ten zwyżkowy nastrój giełdy paryskiej w kołach finansowych tłumaczono m. in. względami natury monetarnej. Nie ulega wątpliwości, że coraz większy nacisk na walutę francuską, wyrażający się przede wszystkim w zwyżce dolara i funta w transakcjach terminowych, spowodował szeroką ak-

Olbrzymia manifestacja na Placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie

WARSZAWA, 25. VI. (PAT.) — w krótkich słowach żołnierskich Z inicjatywy federacji P. Z. O. O. odbyła się dziś wieczorem na Placu Józefa Piłsudskiego wielka manifestacja na znak protestu i oburzenia przeciwko postępowaniu ks. metropolity Sapiehy.

Przed godz. 19-tą na Placu Józefa Piłsudskiego zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców Warszawy, reprezentujące wszystkie stany i za wody i zapelnily cały plac.

Nastroj wśród obecnych był poważny i skupiony. Zebranie manifestacyjne zagaił Artur Śliwiński, który wygłosił przemówienie.

Przemówienie to było wielokrotnie przerywane okrzykami protestu przeciwko ks. Sapiesze.

Następnie na trybunę wszedł sekretarz generalny federacji PZOO pos. Walewski, który odczytał rezolucję oraz depeze, które podajemy poniżej.

Rezolucja i depeze były przyjęte huczynymi i żywiołowymi okrzykami.

Ostatni przemawiał prezes Federacji PZOO gen. Górecki, który

Manifestanci wybili szyby w „Kurierze Porannym“ i „Małym Dzienniku“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 9 wieczorem GRUPA DEMONSTRANTÓW ENDECKICH

wybila szyby w lokalu wydawnictwa „Kuriera Porannego“ przy ul. Marszałkowskiej 148. Demonstranci wznosili okrzyki, między innymi:

„NIECH ŻYJE SAPIEHA“.

dał wyraz głębokiego oburzenia z powodu niesłychanego pogwałcenia najświętszych uczuć narodowych i znieważenia woli Majestatu Rzeczypospolitej.

Po wiecu uformował się pochód, który przy dźwiękach hymnu narodowego i „Pierwszej brygady“ przeszedł ulicami miasta do Belwederu. Do pochodu przyłączały się po drodze liczne tłumy manifestujące w ten sposób swą solidarność ze zgro madzeniem manifestacyjnym. Pochód szedł całą szerokością ulicy, zapelniając jezdnię i chodniki.

Przed Belwederem uczestnicy manifestacji zatrzymali się.

Delegacja pochodu udała się na dziedziniec i wśród głębokiej ciszy złożyła na stopniach pałacu wieńce i kwiaty.

Po złożeniu wieńców uczestnicy manifestacji w skupieniu przeszli przed Belwederem, obrzucając go kwieciami. Następnie pochód przemarszerował przed siedzibą Marszałka Śmigłego - Rydza, poczym w spokoju rozwiązał się.

W tym samym czasie inna grupa demonstrantów podszła pod kal „Małego Dziennika“, przy Al. Jerozolimskich 49. Tam znowu rozległy się okrzyki:

„PREZC Z SAPIEHA“, przy czym również wybito szyby. Policja rozproszyła w obu wypadkach demonstrantów, nie dopuszczając do dalszych zabiegów. ZATRZYMANO KILKA OSÓB

Tysiące depezesz

Protesty i rezolucje z całego kraju

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Warszawy napłynęły wczoraj tysiące depezesz dostownie z całego kraju, zawierających rezolucje, protesty i oświadczenia, potępiające w najostrejszy sposób wystąpienie ks. metropolity krakowskiego i wyrażające uznanie i solidarność ze stanowiskiem rządu.

Między innymi nadeszła depeza od pracowników i robotników kódzkiego zakładu sprzedaży państw. monopolu tytoniowego.

Z olbrzymiej masy depezesz cytujemy jedną z najcharakterystyczniejszych, zarządu akademickiej bratniej pomocy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego:

„Młodzież akademicka uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przesyła

ci, panie premierze, wyrazy zapewnienia, że stać będziemy na straży czci patrona swojej uczelni Marszałka Józefa Piłsudskiego, wskrzesiciela Polski. Samowolny krok metropolity krakowskiego potępia i uważa za akt złej woli, za złamanie konstytucji oraz za obrażę uczuć narodowych“.

Interwencja polska w stolicy apostołskiej

WARSZAWA, 25. VI. (PAT.) — 24 b. m. charge d'affaires ambasady R. P. przy stolicy apostołskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu. —

NA WYCIAGACH TEUSZCZOWYCH ZE ŚMIETANKI MLEKA MYDŁO TOALETOWE KREMOL ODMEADZA I KONSERWUJE CERE

Hausa na giełdach francuskich

Zwyżka objęła akcje przemysłowe i papiery państwowe

PARYŻ, 25. VI. (PAT.) Od pierwszego posiedzenia giełdy paryskiej po zakończeniu kryzysu gabinetowego, a zwłaszcza po debacie finansowej w senacie, która uwidoczniła stan finansów Francji, giełda wykazuje coraz większą tendencję zwyżkową, która przybrała charakter prawdziwego boomu. Wszystkie francuskie akcje przemysłowe, jak również akcje międzynarodowe, renty i papiery państwowe zwyżkowały. Zwyżka akcyj przemysłowych

do 10 procent, najpoważniej jednak zwyżkowały wszystkie papiery międzynarodowe oraz akcje towarzystw, produkujących surowce. Ten zwyżkowy nastrój giełdy paryskiej w kołach finansowych tłumaczono m. in. względami natury monetarnej. Nie ulega wątpliwości, że coraz większy nacisk na walutę francuską, wyrażający się przede wszystkim w zwyżce dolara i funta w transakcjach terminowych, spowodował szeroką ak-

cję spekulacyjną. Grę spekulacyjną ułatwiła w obecnej chwili brak oficjalnego oświadczenia ze strony rządu na temat polityki monetarnej i budżetowej, spowodowany przede wszystkim nieobecnością w kraju nowomianowanego ministra finansów Bonneta, którego przyjazd do Paryża oczekiwany jest w dn. 28 b. m. wieczorem. W każdym razie należy zaznaczyć, że w kołach finansowych i gospodarczych osoba ministra Bonneta przyjęta została bar-

dzo przychylnie, gdyż cieszy się on jak najlepszą opinią.

Kancelerz Hitler zagrożony ekskomunikacją

BERLIN, 25. czerwca. (Tel. wł.) — Według otrzymanych tutaj wiadomości w kołach stolicy apostołskiej omawiane były ostatnio możliwości ruczenia ekskomunikacji na kancelerza Hitlera w razie dalszego zaostrenia się stosunków między Watykanem a Rzeszą niemiecką.

Dziś wyrok na Doboszyńskiego

Prokurator piętnuje czyn „wodza”, szerzący w kraju anarchię i niepokój

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu procesu przeciwko Doboszyńskiemu rozpoczęły się przemówienia stron. Przewodniczący, dr. Krupiński udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu dr. Szypule, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że czyn Doboszyńskiego koliduje z ustawą prawa w sposób jaskrawy i niewątpliwy.

— Dziś — zaznaczył prokurator — w okresie cementowania trwałych podstaw ładu państwowego i społecznego Doboszyński wniósł pierwiastek niepokoju i zamętu. Wyprawa na Myślenice poprzedziła masowy napad na posterunek w

Wierchosławicach 15 sierpnia 1936 r., gdzie podpalono posterunek policji, zraniono policjantów. Potym następują znane wypadki w Wysockim. Te demonstracje przywodzą na pamięć czasy samowolnych krwawych najazdów i wypraw — w okresie gdy Polska stała nierządem. Dziś nie czas na bratobójcze walki — gdy kule trzeba zachować na obronę Rzplitej.

Mowę swą oskarżyciel publiczny zakończył słowami:

Zdaje mi się, że monopol patriotyzmu ma nie tylko Stronnictwo Narodowe, że Polskę budowałamy wszyscy, budujemy i budować będziemy — nie warcholstwem, nie czynami Doboszyńskiego ale potęż-


nym twórczym wysiłkiem zespolonych sił. Moskwa mogłaby złożyć podziękowanie za czyn Doboszyńskiego, który on uważa za reakcję przeciw rozwielnionym wpływom komunizmu.

W czasie przemówienia prokuratora osk. Doboszyński porozumiewał się z obroną, w związku z czym oskarżyciel publiczny prosił przewodniczącego o zwrócenie uwagi, gdyż to mu przeszkadza.

Przewodniczący dr. Krupiński zwrócił Doboszyńskiemu uwagę, by nie przeszkadzał prokuratorowi dr. Szypule.

Następnie przemawiali obrońcy Doboszyńskiego, Czerwiński i mgr. Jaworski, którzy podkreślali ideowy charakter czynu Doboszyńskiego, polemizując z prokuratorem i cytując wyroki sądów przysięgłych, którzy uniewinniali oskarżonych, choć wina ich była dowiedziona, wobec ideowych pobudek czynu.

Dziś przemawiają dwaj dalsi obrońcy: dr. Pozowski z Krakowa i dr. Stypułkowski z Warszawy. Następnie po krótkim pouczeniu o znaczeniu prawnym i objaśnieniu przewodniczącego, sędziowie przysięgli udadzą się na naradę, po czym wydadzą werdykt, na podstawie którego trybunał wyda wyrok.



**Słońce i woda
cuda sprawiają,
gdy Krem Uroda
do pomocy mają.**

**PULSA KREM URODA
CHRONI I OŻYWIA CERĘ.**

Hitlerowcy rozgoryczeni wspaniałym rozwojem Gdyni

GDĄNSK, 25 czerwca. (Tel. własny) —

W gazecie „Danziger Vorposten”, w relacji z ostatniego zjazdu 60 gauleiterów partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, ukazała się dziś następująca notatka:

„W czasie pobytu przywódców partii narodowo - socjalistycz-

nej w Gdańsku zorganizowano dla nich wycieczkę morską w kierunku portu polskiego Gdyni, aby — jak pisze dosłownie gazeta — pokazać im naocznie że nad portem gdańskim zawisła groźba polskiego portu w Gdyni, znajdującego się w odległości zaledwie 10 klm. od Wolnego Miasta.”

Dalsze represje

przeciwko kościołowi ewangelickiemu w Niemczech

BERLIN, 25 czerwca. (Tel. własny) —

Represje przeciwko pastorom i działaczom kościoła ewangelickiego, o czym donosiliśmy już wczoraj, przybrały jeszcze większe rozmiary. W ciągu ubiegłego dnia aresztowano 30 osób. Aresztowania te odbywają

się w związku z zarządzonymi wyborami na synod powszechny kościoła ewangelickiego.

Przypomnieć należy, że zarówno Hitler, jak i min. Kerl obiecali, że wybory te odbędą się całkowicie swobodnie.

NIEMCY W ODWROCIE

Anglia i Francja całkowicie uzgodniły swe stanowiska

Ostra krytyka polityki Hitlera i Mussoliniego w izbie gmin

LONDYN, 25.VI (PAT.) —

Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż między Francją a Anglią osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie w sprawie nadzoru wszystkich wybrzeży hiszpańskich. Okręt W. Brytanii pełnić mają służbę kontrolną na wybrzeżach morza Śródziemnego, zaś okręty francuskie na wodach Atlantyku. Dyspozycje tego rodzaju muszą uzyskać aprobatę mocarstw, uczestniczących w londyńskim Komitecie nieinterwencji. Posiedzenie komitetu ma być zwołane w początku przyszłego tygodnia celem omówienia tego projektu.

PARYŻ, 25.VI (PAT.) — W ocenie sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza sprawy hiszpańskiej nastąpiło w godzinach popołudniowych poważne odprężenie, wywołane przede wszystkim informacjami z Berlina, jakoby

rząd niemiecki zamierzał wycofać część swych okrętów z morza Śródziemnego.

Według korespondenta berlińskiego „Intransigeant”, rząd niemiecki nosi się z zamiarem odwołania 4-ech łodzi podwodnych oraz krążownika „Leipzig”. Zamierza jednak utrzymać u brzegów Hiszpanii krążowniki „Nuernberg”, „Koeln” i „Karlsruhe”, 3 torpedowce oraz kilka okrętów pomocniczych, celem ochrony interesów niemieckich.

W dniu jutrzejszym „GŁOS PORANNY” rozpoczyna druk wyjątkowej powieści p. t.

W dniu jutrzejszym „GŁOS PORANNY” rozpoczyna druk wyjątkowej powieści p. t.

KOŁO POSZLAK SIĘ ZAMYKA
Jest to jedyna w swoim rodzaju powieść kryminalna, posiadająca głębokie walory literackie i społeczne, a przy tym znakomicie charakteryzująca niedoskonałość wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim w dziedzinie kryminalistyki pospolitej. Rozwikłanie intrygi jest nie tylko frapujące i wprost nie do pojęcia pomimo swej logicznej prostoty, ale jednocześnie stanowi rewelację, jeśli chodzi o podstawy wszelkich procesów poszlakowych.

Powieść cechuje interesująca od pierwszej chwili fabuła lekka, potoczna forma i, jak już zaznaczyliśmy, wartościowy nurt społeczno - prawny.

re zostały złożone.

Pierwszy przemawiał premier Chamberlaine, który w wymownych słowach określił obecną sytuację polityczną jako b. poważną, ale nie beznadziejną.

— Nie ma takiego kraju, ani rządu, któryby pragnął wojny. Ponieważ tak jest, postarajmy się zachować zimną krew i nie czynić nic takiego, co mogło wywołać katastrofę. W. Brytania w współpracy z Francją dąży do zachowania pokoju w Eu-

ropie przez ograniczenie walki między dwoma rywalizującymi systemami ideologicznymi tylko do Hiszpanii.

Z mów opozycyjnych zasługiwało na uwagę wystąpienie Lloyd George'a, który podał ostrą krytykę politykę kanclerza Hitlera i Mussoliniego.

Wyraził on zdziwienie z powodu odwołania przyjazdu min. Neuratha i nawoływał do skończenia z „fikcją nieinterwencji”.

Na zakończenie debaty zabrał głos min. Eden, który oświadczył, m. in. że W. Brytania nie może się wyrzec zainteresowania losami Europy centralnej. — Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i dobrych stosunków wszędzie na Zachodzie, ale pokój w Europie centralnej jest równie ważny jak i gdziekolwiek indziej.

Grand-Kino

Dziś premiera!
Znakomita sztuka Fakey'ego

JANET LORETTA
GAYNOR YOUNG
SIMONE CONSTANCE
SIMON BENNETT

z rachunków
dobrze
z miłości nie-
dostateczne

została prze-
niesiona na
ekran przez
znakomitego
Griffith'a ja-
ko film p. t.



LAKOCHANE
kobiety

Ceny na I-szy
se: ns od **85 gr.**

Na wiecz. od **1.09**

Dziś o g. 12 i 2 dwa
seansy — ceny od **85 gr.**

Powstańcy zatopili statek rządowy

Parowiec „Ciudad de Barcelona” storpedowany na wybrzeżu Katalonii

BARCELONA, 25.6. (PAT.) — Z Gerony donoszą, że tamtejszy komendant wojskowy wręczył prasie następujący komunikat: Koło godz. 18,30 na wysokości mostu de La Selva w odległości 6 mil od brzegów okręt wojenny białego koloru zatopił strzałami armatnimi hiszpański żaglowiec handlowy.

Załoga wzięta została do niewoli. Żaglowiec płynął w towarzystwie statku francuskiego, który okręt powstańcy uszanował. Okręt ten po napadzie odplynął z wielką szybkością na południe.

Zawiadomione o tym napadzie wszystkie statki handlowe, statki naftowe i straży przybrzeżnej schroniły się w porcie Cadaques.

WALENCJA, 25.6. (PAT.) — Władze kompetentne potwier-

dziły wobec przedstawiciela agencji Havasa, iż w czasie torpedowania parowca „Ciudad de Barcelona” u wybrzeży Katalo-

ni zginęło kilku amerykańców. Liczba ich nie jest jeszcze oficjalnie ustalona.

Pos. Sommerstein interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym poseł Sommerstein interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych u p. wiceministra Korsaka i u dyrektora departamentu politycznego p. Żydorskiego w sprawach, związanych z bezpieczeństwem ludności żydowskiej, oraz w sprawie wstrzymania nakazu burzenia budynków drewnianych, zamieszkałych wyłącznie przez żydów w Radzynie Podlaskim. Należy przypomnieć, iż

w Radzynie w r. 1929 wybuchł groźny pożar, który strawił wiele domostw żydowskich. Po pożarze pogorzelnicy pobudowali pro wizoryczne budynki i urządzili w nich sklepiki i warsztaty pracy. Obecnie władze administracyjne wydały nakaz niezwłocznej rozbiórki tych domów. Ponieważ równa się to kompletnemu zrujnowaniu kilkudziesięciu rodzin żydowskich, w tym właśnie przedmiocie poseł Sommerstein interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Nowe zwycięstwa Jędrzejowskiej w Wimbledon

LONDYN, 25.6. (PAT.) — W piątek w dalszych rozgrywkach o tenisowe mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska odniosła dwa zwycięstwa.

W grze pojedynczej pań polka wygrała łatwo z Angielką Southwe 6:1, 6:1.

W grze mieszanej Jędrzejowska gra z Amerykaninem Mako. Wyeliminowali parę angielską David — Pittman 7:5, 6:4.

Polska-Węgry 2:0

LWÓW, 25.6. (PAT.) — W piątek na kortach lwowskich Klubu Tenisowego rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Węgry — Polska o puchar środkowej Europy.

Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi już 2:0. W pierwszym spotkaniu Ticezyński spotkał się z Węgrem Dallos, bijąc go w stosunku 7:5, 6:0, 9:7.

W drugim spotkaniu Hebda pokonał Gaboriego 6:2, 6:7:5.

Zamiast felietonu

Złe nawyczki

W życiu codziennym spotykamy najrozmaitszych ludzi, widzimy najrozmaitsze złe nawyczki, nałogi, złe przyzwyczajenia.

Jak często np. spotykamy ludzi, którzy zwilżają językiem nie tylko znaczki pocztowe, ale też nagumo waną kopertę. Nie wygląda to zbyt estetycznie i nie smakuje napewno. Ale cóż robić, ludzie są wygodni i nie chce im się sięgnąć do zwilżaczki, która zazwyczaj zresztą usycha z braku wilgoci. Wyobraźmy sobie, że taki esteta wysyła naraz 20 listów. Aż się zimno robi na myśl o tym.

Albo, pożyczasz nową, piękną książkę i otrzymujesz ją z powrotem z tłustymi plamami i „oślemi uszami”. Zazwyczaj ludzie, którzy to robią, niszczą także swoje własne książki — biblioteka ich też niewątpliwie wygląda.

Albo, masz pilną rozmowę telefoniczną i wchodzisz do najbliższej kawiarni. Przed rozmówcą telefoniczną czekają dwie osoby. Czekają i denerwują się, bo jakaś paniusia siedzi tam już 10 minut. A przecież wyraźnie napisane, że rozmowa może trwać trzy minuty. Czekasz wraz z innymi i przechodzi jeszcze pięć minut, zanim paniusia wychodzi. A ty masz pilną sprawę.

Albo, siedzisz w parku na ławce i czytam gazetę. Obok mnie siedzi jakiś dobrze ubrany pan. Za chwilę już, nie pytając o pozwolenie, przechyla się i czyta ze mną razem. Jeśli mam jeszcze drugą gazetę i położę ją obok siebie na ławce, to taki pan niewątpliwie mi ją porwie i będzie czytał, a zapyta o pozwolenie dopiero wtedy, kiedy na niego ostro spojrzę.

Do złych nawyczek należy także zrywanie kwiatów w parkach publicznych, ba nawet odlatywanie całych gałęzi z drzew lub krzewów. Taki człowiek nie zdaje sobie z tego sprawy, że zabiera cudzą własność i niszczy przy tym plantacje.

A czy niektóre panie muszą koniecznie różować twarz i malować usta przy stole w kawiarni, restauracji i innych miejscach publicznych. Nie można by było tego zrobić, jeśli to już konieczne, w domu, lub gdzieś na uboczu. Puder może znieśmy nawet przy stole.

Albo, czy „gentelman” siedząc przy obiedzie, musi czyścić paznokcie pilnikiem, wykałaczką zęby lub też swoją bujną fryzurę czesać potężnym grzebieniem i sypać do zupy lupież. Czy chce nam zaostriżyć apetyt?

Niezbyt miły jest mąż, który przyszedł za wcześnie na obiad, wchodzi do kuchni, podnosi pokrywę garnków i wacha wszystkie potrawy, albo też siedząc w pokoju stołowym bębni nerwowo w stół ułciami, lub chodzi wściekły po pokoju, bo obiad spóźnił się o 10 minut.

Złą nawyczką jest głośne czytanie napisów w kinie, spóźnianie się do teatru i trzaskanie do tego krzesłem przy siadaniu, wycinanie ilustracji z miesięczników, czy tygodników, które poda kelner w kawiarni, nie zamykanie drzwi i wiele, wiele innych.

A. W.

Niewidomi cofnęli paragraf aryjski

WIEDEN 25.6. — Na skutek energicznej interwencji zrzeszenia związków niewidomych, związek niewidomych muzyków w Wiedniu wycofał i uznał za niebyłą uchwałę, wprowadzającą do statutu związku paragraf aryjski.

Ks. Windsoru skończył 43 lata

Jak solenizant obchodził swe urodziny w Wiedniu

WIEDEN, w czerwcu.

Znowu panuje tłok przed portalem hotelu Bristol w Wiedniu: ksiądz Windsoru bawi obecnie w Wiedniu i każdy wiedeńczyk chce móc powiedzieć, że widział na własne oczy księcia i jego elegancką małżonkę. Istnieje jeszcze inne wejście do hotelu, t. zw. „Service entree”. Wejście to używane jest przez personel hotelowy, dostawców i... szczególnie wytwornych gości, którzy chcą uniknąć zwracania na siebie uwagi. Wczoraj przy tym wejściu można było zobaczyć ciekawe rzeczy.

Sensacja na schodach dla służby

Już od godz. 8 rano zaczęły nadchodzić kosze kwiatów. Ołbrzymie pęki płomieanych róż, bukiety orchidei i wspaniałe arrangements kwiatowe. Apartamenty księstwa zamienili się w bajkę kwiatową; ksiądz Windsoru święcił dzień swych urodzin.

O godz. 11 zameldował się u księcia dyrektor hotelu. Wręczył on dostojnemu gościowi wspaniałe bukiet z lilii, które sam wyhodował i złożył mu życzenia w imieniu personelu hotelowego. Ksiądz serdecznie podziękował w języku niemieckim.

Koło godz. 11.30 przed wejściem dla służby zatrzymała się wielka czarna limuzyna. Przy kierownicy siedziała dama, a obok niej pan w ciemnym ubraniu, trzymając w dłoni wielki bukiet czerwonych róż. Nie pytając nikogo o nie para ta zniknęła na „kuchennych” schodach. Był to ambasador angielski lord Selby z małżonką; przybyli złożyć księciu swe życzenia. Należy zaznaczyć, iż już wówczas, gdy ksiądz Windsoru bawił w Wiedniu jako król Anglii, używał wraz ze swymi przyjaciółmi tego wejścia, gdy nie chciał na siebie zwracać uwagi.

Przy tym wejściu znajduje się „łóża” portiera; portier mówi zmarłowi:

— Tu schody nie są wyłożone

czerwonymi dywanami. Mamy wprawdzie z tej strony także windę, ale jego wysokość rzadko jej używa. Jego wysokość biegnie zwykle tak szybko po schodach...

Pan z laską w hallu

Dziwne: w hotelu ma miejsce normalny, codzienny ruch, ludzie zjawiają się i odchodzą, w hallu spotykają się starzy przyjaciele. A pomimo to czuje się sensację. „Coś” wisi w powietrzu. Oczekiwanie, ciekawość? Ks. Windsoru nie komunikuje z góry swego programu dziennego. Ale na kwadrans przed opuszczeniem przez księcia hotelu, w hallu hotelowym odczuwa się niepokój.

Wczoraj ten niepokój zapanował około godz. 13.30. W hallu siedziało wyjątkowo wiele gości hotelowych. Trzcinowe fotele koło wzniesienia portiera zajęte były przez zachwycające amerykańki, młode dziewczęta w sukienkach w niebieskie kwiaty, rozmawiające w podnieceniu. Wogóle widziało się bardzo dużo niebieskich sukienek w hallu. Może to przypadek? Ale to nie przypadek, że ulubiony kolor księżny Windsoru stał się najmodniejszym kolorem sezonu. I damy, które tu czekały, włożyły niebieskie sukienki. Były to amerykańki, które chciały na swój sposób zgutować najpopularniejszemu księciu małą owację.

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
KRÓL
BURLESKI
W r. gł. Werner Baxter
i Alice Faye
Oszalamlajaca wystawa!
Tysiące efektów!
Imponujące sceny rewiewel!
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od
Na wiecz.
seanse od **1⁰⁰**

Nagle wszyscy obecni wstają. Nikt nie pozostaje na swym miejscu, zupełnie tak, jak wówczas, gdy przez hall przechodził młody król Anglii. Ks. Windsoru idzie sam w stronę portalu. Ma na sobie jasno szare ubranie, w bardzo delikatne białe paseczki. W rękę trzyma laskę spacerową. Na głowie nosi słynny kapelusze Girardi. Przed portalem zatrzymuje się. Przystąpił doń detektyw, oddany do jego osobistej dyspozycji. Ksiądz czeka, aż zajedzie czarny samochód. Tymczasem przed hotelem zbiera się tłum. Policja interweniuje, tworząc zamknięty kordon.

Ksiądz w międzyczasie opiera się o drzwi i obserwuje przez obrotowe drzwi ciekawskich. Detektyw szepcze mu kilka słów. Prawdopodobnie mówi: „Teraz byłby właściwy moment”, lub coś w tym rodzaju. Ksiądz odpowiada uśmiechem. Ksiądz jest w dziedzinie „tłum oczekujący w zachwycie” wielkim specjalistą, co najmniej tak wielkim, jak detektyw, który ma go chronić przed zhyt gwałtownym zachwytem.

Następnie ksiądz daje krótki znak głową. Detektyw wyskakuje naprzód i otwiera drzwiczki samochodu. Szybkim krokiem przechodzi ksiądz ciasną uliczką, pozostawiając dlań wśród kordonu policjnego. Wiwaty i okrzyki tłumy. I gwałtowny dziecienny głosik: „Gratulujemy!” Ksiądz kłania się z poważną miną na wszystkie strony. Samochód rusza z miejsca.

Gratulacje

Po południu księżna Windsoru wyjechała na spacer z baronową Rotszyld. A wieczorem obchodzone w ciasnym kole dobrych przyjaciół urodziny księcia.

W ciągu całego dnia bez przerwy zjawiali się ludzie z gratulacjami, aby się zapisać na listę, znajdującą się u szefa recepcji. Lista ta jest oczywistym dowodem serdecznego udziału szerokich sfer Wiednia w uroczystości urodzinowej

księcia. Widnieją tu nazwiska pracowników hotelowych obok nazwisk członków kolonii angielskiej, mieszczańskie nazwiska wiedeńskie obok podpisów panów z angielskiej ambasady. Jakaś mała dziewczynka wymalowała swe nazwisko wielkimi literami. Ktoś dopisał, że dziewczynka ma siedem lat i pochodzi z Loudynu. Długim szeregiem widnieją nazwiska wiedeńskich sfer towarzyskich.

Przed hotelem czekało wiele osób. Charakterystyczne: o godz. 12 w południe rozpoczyna się codzienne przed hotelem „korso” uczenie. Szesnastolatki kroczą tam i z powrotem, z teczką szkolną pod pachą małą czapczką na bakier, z wzruszonymi a wystraszonymi minami. Bo rodzice napewno nie pozwalają na tego rodzaju spacer. Ale one przecież muszą „go” zobaczyć, to też czekają cierpliwie w upalne południe i udają się do domu dopiero wówczas, gdy ujrzały tego pana w szarym ubraniu o opalonej twarzy i w słynnym kapeluszu Girardi. Po południu dziewczynki znowu gromadzą się przed hotelem, bo podobno „ona” ma wyjechać, więc trzeba ją zobaczyć, tę kobietę, dla której mężczyzna zrezygnował z tronu największego mocarstwa świata.

Następne pokolenie będzie się już w szkole uczyło o tej rezygnacji z tronu, a profesor będzie pytał o datę i rok.

Przy okazji ciekawa informacja: ksiądz Windsoru początkowo zamierzał wziąć ślub w Wiedniu w kościele angikańskim. Po zastanowieniu porzucił ten plan i oświadczył przyjaciołom, że to nie wypada, aby pani Simpson fatygowała się do niego do Wiednia. On, jako narzeczony powinien do niej pojechać. To też, aby oszczędzić pani Walli Warfield podróży do Wiednia, wybrano zamek Cande na miejsce ślubu.

B. E.

TATRY... PIENINY... GORGANY...
Kolonie letnie żyd. akadem. tow. Samopomoc. techników filozofów i studentów W. S. H. Z. we Lwowie. Zakopane. W przepięknej willi „Wybrana”, turnus 4-rotgodniowy zł. 95.—

Krościenko. W cudownie położonej willi obok Dunajca i lasu, turnus 4-rotgodniowy zł. 84.—

Jamna obok Jaremcza w pełnokomfortowych pensjonatach „Ludwikówka” i „Julianka”, turnus 4-rotgodniowy zł. 89,50.

Na wszystkich koloniach wikt w kwintny pensjonatowy. Kierownictwo turystyczne, zniżki kolejowe w obie strony. Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia: Łódź, I. Biesenberg, Gdańska nr. 123, między godz. 19 — 21.

Lwów, Wzajemna pomoc stud. żyd. polit. lwowskiej, Teresy 26a.

RYTRO NAD POPRADEM.
Kolonie akademicka Kola Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej. Najpiękniej położona miejscowość na linii Nowy Sącz — Krynica. Pomieszczenia w komfortowej willi zdala od drogi i kurzu. Wikł pensjonatowy 5-orazowy. Własna plaża, ogród owocowy, boisko sportowe. Na kolonii radio, patefon, brydż, czytelnia czasopism. Liczne wycieczki górskie, zjazd tratwami. Cena za turnus 4-tygodniowy 95 zł. Zniżki kolejowe 82 proc. w obie strony z każdej miejscowości. Należy przelać fotografie dla uzyskania teży zniżki. Zgłoszenia i informacje. Koło studentów żyd. Pol. Lwowskiej Lwów, Sykstuska 14. W Łodzi: Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, tel. 266-70 od 12 — 13 i od 19 — 20. Zamknięcie listy zgłoszeń na lipiec nieodwołalnie 28 b. m.

Uzbrojeni robotnicy w Monroe



czuwają przed fabrykami, aby uniemożliwić dostawę żywności łamistrajkom. —

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15
(Teatr Miejski)Bilety przez cały dzień
w kasie teatru.Nieodwołalnie ostatnie 5 dni! 4-ty tydzień rekordowego powodzenia!
Dziś 2 przedstawienia o g. 4 popoł. (po cenach zniżonych) i o g. 9 wiecz.

Jarmark Warszawski

Wielkie aktualne widowisko w 2 częściach (16 obrazach). Na czele dobrego zespołu ulubieńcy publiczności Sz. Dżigan i J. Szumacher

Paszporty indywidualne do:

Włoch, Austrii, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii

załatwia najszybciej: Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68 i 6

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

Zatarg

W cyrku „Sport-Palace”

Między kierownictwem cyrku „Sport - Palace”, który rozbił namioty na terenie posesji przy Al. Kościuszki 5-7, a personelem artystycznym i technicznym wynikiem z targu, na tle niewypłacenia pracownikom zarobków.

Przedstawiciele personelu artystycznego i technicznego zwrócili się wczoraj do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

Inspektor pracy wyznaczył na dzień dzisiejszy konferencję porozumiewawczą.

Aresztowanie

złodziei kolejowych

Na torach wyladunkowych dworca Łódź - Kaliska jeden ze strażników kolejowych zauważył wczoraj nocy kilku osobników, którzy kradli z wagonów węgla.

Na widok strażnika złodzieje rzucili się do ucieczki. Strażnik pod groźbą użycia broni został jednak dwóch złoczyńców ująć. Byli to: Grzegorz Wojtko (Pogonowskiego 72) i Piotr Tera (Szamotulska 39).

Obaj zostali przez policję skierowani do więzienia.

Cz. Studziński zaginął

Z domu rodziców wydalili się przed kilku dniami 13-letni uczeń V klasy szkoły powszechnej Czesław Studziński (Nowo-Pańska 144) i dotąd nie powrócił.

Studziński posiada krepą postać, jest szatynem o włosach czesanych do góry, czoło wysokie, oczy ciemne, ubrany jest w krótkie czarne spodnie, koszulę białą w niebieską kratkę z wykładanym kołnierzem, nosi spodenki kąpielowe koloru granatowego, czapkę harcerską, na daszku ma wyróżnione litery „C. St. V. B”.

Wiadomości o zaginionym Czesławie Studzińskim urząd śledczy w Łodzi prosi kierować do najbliższej jednostki policyjnej.

Oliary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na poszkodowanych w czasie zajść w Brześciu złożyli: M. A. P. zł. 10.— Grupa uczniów szkoły „Nauka i Wychowanie” zł. 12.— Zebrane przez personel f-my Here Grünberg zł. 15.—

2 lipca konferencja?

Zatarg w przemyśle włókienniczym rusza z martwego punktu

Uplłynęły już 3 tygodnie od czasu wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym łódzkiego okręgu przemysłowego, a mimo to dotąd nie zwołana została żadna konferencja porozumiewawcza z organizacjami przemysłowców. Przed przeszło tygodniem związki zawodowe włóknarzy wystosowały do związków przemysłowych pisma z żądaniem zawarcia nowej umowy na nowych warunkach płacy i pracy, ale i to posunięcie nie spowodowało dotychczas rozpoczęcia pertraktacji.

Okręgowy inspektor pracy, któremu przesłano odpisy żądań robotniczych nawiązał kontakt z przemysłem, ale nie może on jeszcze zwołać wspólnej konferencji, ponieważ przemysłowcy jeszcze naradzają się nad wytworzoną sytuacją. W tym stanie rzeczy sprawa cała pozostała najzupełniej otwarta, aczkolwiek zbliża się dzień 5 lipca, w którym to dniu stara umowa przestaje prawnie obowiązywać.

Stanowisko związków zawodowych jest ogólnie znane. Uważaia one, że rokowania polu-

bowne winny być przeprowadzone jaknajwcześniej i dążą do zapobieżenia ewentualności powstania okresu bezumownego.

Należy zaznaczyć, że w kołach związkowych wytworzona sytuacja wywołuje różne komentarze i hipotezy. Wprawdzie na naradach zarządów nie powzięto jeszcze żadnej decyzji odnośnie dalszej taktyki, ale

słychać już opinie, wypowiadające się za obostrzeniem akcji i ogłoszeniem strajku protestacyjnego na wypadek, gdyby do dnia wygaśnięcia umowy zbiorowej, t. j. do 5 lipca r. b., nie doszła do skutku wspólna konferencja z przemysłowcami.

Według pogłosek, konferencja zostanie jednak wyznaczona na piątek, 2 lipca r. b.

Sezonowcy żądają podwyżki

Dziś zadecydowane zostaną szczegóły dalszej akcji

Na dzień dzisiejszy zwołane zostały ogólne zebrania w związkach zawodowych robotników sezonowych Łodzi. Jak wiadomo, związki te wystąpiły niedawno do władz miejskich z projektem zawarcia umowy zbiorowej, wysuwając przy tym postulat podwyższenia płac o 25 procent. Dla poparcia swych żądań delegacja związków interweniowała w urzędzie wojewódzkim, oraz wysłała telegraficznie memoriał do prezesa rady ministrów.

Na zebraniach dzisiejszych zapadnie decyzja w sprawie dalszej akcji.

Z akcją podwyżkową wystąpił również pracownicy rzeźni miejskiej nr. 2 przy ul. Łagiewnickiej. Po konferencji, odbytej przez delegację związku zawodowego z naczelnikiem wydziału przedsiębiorstw miejskich, wczoraj odbyła się druga konferencja w gabinecie wiceprezydenta miasta p. Kozłowski.

Wiceprezydent Kozłowski oświadczył delegacji, iż godzi się na wypłatę tygodniówek zamiast dniówek, jednakże nie może uwzględnić postulatów w przedmiocie podwyższenia płac, przyznania urlopów miesięcznych, odpraw chorobowych i t. p.

Sprawa pozostała więc całkowicie otwarta.

Ogród Kawiarni „EUROPEJSKIEJ” Piotrkowska 113 zaprasza na **OBIADY I KOLACJE**

4.852 zł. 9 gr. na pogorzalców bałuckich

złożyli Czytelnicy „Głosu Porannego”

W ciągu wczorajszego dnia do administracji „Głosu Porannego” wpłynęło zł. 103.40 na rzecz ofiar katastrofalnego pożaru na

Bałutach. Łącznie z zebranymi dotąd zł. 4.748 gr. 69, rozporządzamy sumą zł. 4.852 gr. 09.

Wielkie transmisje radiowe

z okazji pobytu króla Karola II w Polsce

Dziś przyjeżdża do Warszawy król Karol II w towarzystwie następcy tronu Ks. Michała. Pobyt królewskich gości w Polsce potrwa 6 dni, w czasie których przewidziany jest szereg uroczystości. Polskie Radio bierze żywy udział w serdecznym powitaniu króla zaprzyjaźnionego państwa, nadając szereg audycji specjalnych i transmisji z okazji jego pobytu w naszym kraju.

Dn. 26. VI.
Godz. 16.30 transmisja z uroczystego powitania o. t. „Król Rumunii Karol II gościem Polski”.
Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.
Dr. 27. VI.
Godz. 14.00 „Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego”. Transmisja z Alei Żwirki i Wigury w Warszawie.
Godz. 15.00 „Król Rumunii Ka-

rol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza” — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego.

Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 28. VI.
Godz. 11.00 „Król Rumunii Karol II — szofem pułku piechoty wojska polskiego” — transmisja z Biedruska.
Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 29. VI.
Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Godz. 22.10 krótki reportaż obrazujący historię Łazienek. Reportaż wygłoszony zostanie.

Godz. 22.30 „Hej ty Wisło” — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach. Spektakl wykonany będzie w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P.
Dn. 30. VI.
Godz. 12.15 odjazd króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie.

Ok. godz. 17.20 w przerwie koncertu transmisja z uroczystego powitania króla Rumunii Karola II dworca w Krakowie.

Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 1. VII.
Godz. 11.30 „Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii” — transmisja z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie.

W celu udostępnienia słuchaczom rumuńskim wrażeń z uroczystości w Polsce przybył również do Polski dyrektor dziennika radiowego. Aleksander Hodos, który przeprowadzi w języku rumuńskim szereg reportaży.

Wczoraj wpłynęły następujące ofiary:

Zamiast depeszy na ślub p. inż. Ringarta z p. Iselesówną J. Reichert zł. 5.—
M. A. P. zł. 10.—
Personel zakładu położniczego Sterlinga nr. 13 zł. 37,40
Zamiast kwiatów dla p. Z. Bukiet Z. H. zł. 5.—
Zamiast kwiatów z okazji zaślubin dra T. Jankielowicza z p. H. Waldmanówną Sz. Wajeman zł. 5.—
Szlama Sadorkiewicz zł. 10.—
Grupa uczniów szkoły „Nauka i Wychowanie” zł. 9.—
Sz. Blumenfeld zł. 2.—
Zebrane przez personel f-my Here Grünberg zł. 15.—
Zamiast kwiatów z intencji zaślubin p. M. Rotsztajna z p. H. Moszkowiczówną Fajdlowicz zł. 5.—

JEDZIEMY DO BIAŁEGO DUNAJCA

OBOK ZAKOPANEGO!!!

Towarzystwo Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie zaprasza na cudowne lato wśród lasów i gór do Białego Dunajca obok Zakopanego. Wspomniacie pomieszczenia. Doborowy, wykwiintny wikt pięciorazowy. Obszerne boiska sportowe i własna plaża nad Dunajcem. Wycieczki w Tatry do Morskiego Oka, Kościeliskiej, na Kasprowy Wierch i t. d. Ulgi kolejowe 75% z każdej miejscowości! Cena za turnus 93 zł. Zgłoszenia ze względu na formalności zniżkowe przyjmuje się najdalej do dnia 27 b. m. dla turnusu lipcowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udzielać będzie dla uczestników łódzkich delegat dla miasta Łodzi w dniu 26 i 27-go b. m. mgr.: Edwin Apperman, Łódź, Hotel „Polonia” - „Palace”, Narutowicza 38, w godz. 12 — 2 i od 18 — 21-ej.

TOMASZÓW

PLON ZBIÓRKI.

W dniu 20 czerwca b. r. Tomaszowska Ochotnicza Straż Pożarna urządziła zbiórkę uliczną na fundusz uzupełnienia umundurowania straży. Podczas zbiórki zebrano zł. 427.78. Na znaczki i szpilki wydano zł. 18.80. Czysty dochód wynosi zł. 408.98.

Wszystkim, którzy przyczynili



Dzisiejsze audycje

SONATY NA ALTÓWKĘ

Interesująca zapowiada się koncert muzyki kameralnej o godz. 17.20, przyniesie bowiem dwa pierwsze wykonania utworów kameralnych Boccheriniego i Glinki. Będzie to sonata D-dur na altówkę i fortepian kompozytora włoskiego XVIII stulecia — Boccheriniego oraz Glinki Sonata D-moll z r. 1828 (Niedokończona); oba te utwory zainteresują bez wątpienia muzycznych radiosłuchaczy tym bardziej, że wykonawcami będą Jerzy Lefeld i Mirosław Szaleski.

„GIOCONDA” PONCCHIELLEGO

Bacni radiosłuchacze zauważyli z pewnością, że rozgłosnia Warszawa II nadaje świetne audycje popołudniowe z płyt w wykonaniu najlepszych artystów zagranicznych i w najlepszym nowoczesnym nagraniu. O godz. 14.05 czeka radiosłuchaczy specjalna atrakcja, mianowicie opera Poncchiellego „Gioconda” w wyk. znakomitych śpiewaków Scali mediolańskiej.

W dwugodzinnej audycji nadana zostanie opera, której treść przenosi słuchacza w czasy inkwizycji w Wenecji XVII wieku i opiewa tragiczne dzieje Giocondy. Przez krwiożercze intrzygi zakochanego w niej śpiewaka ulicznego, traci Gioconda ukochanego, matkę i wreszcie sama ginie. Opera Poncchiellego o treści typowo włoskiej, obfituje w piękne, bardzo melodyjne i niezmiernie efektowne arie, które w wykonaniu doskonałych śpiewaków dadzą za słuchaczom chwile prawdziwej przyjemności artystycznej.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW (Z. D. A.)

Jaremeże, komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-rotgodniowy zł. 97.—

Zakopane, w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-rotgodniowy zł. 92.—

Piwniczna - Zdrój czynna już w czerwcu! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Kryniec. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjno-obejmujący 4-tygodniowe pomieszczenie wraz z wyżywieniem, 10 kąpiele mineralnych wzgl. pół borowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—

Krynica, willa „Dana” z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-rotgodniowy zł. 110.—

Wyżywienie na wszystkich koloniach pierwszorzędnego 5-ciorazowe, na żądanie djetetyczne. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, św. Teresy 26a. Tel. 230-41, od godz. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

Informacje w Łodzi: kol. Sinkower, u Romanowskich, Dowborczyków nr. 15/8, tel. 232-57, od godz. 9.30 do 11.30 i od 17 do 21.

EUROPA Kapitałna komedia sensacyjno-erotyczna
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
DZIŚ 2 PORANKI ULGOWE
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**
TAJEMNICA KABINY No 50 (Concertina)
W r. gł. **Carola Lombard i Fred Mc Murray**

Panna Witamina

Pewien wieśniak w okolicy Aalberg w Danii wybrał dla najmłodszego latorośli imię... Witamina. Widocznie słysząc o przedłużającej życie i dającej siłę witaminie, chciał w ten sposób odwdziżyć się matce naturze. A może też zrobił to dlatego, że sprzedawane przez niego produkty, zawierające sporą ilość witamin, dawały mu środki na utrzymanie. Proboszcz, do którego zwrócił się wieśniak z prośbą o nadanie córce takiego imienia, stwierdził, że imię to jest niezwykle i skierował do ministerstwa sprawiedliwości zapytanie, czy władze wyższe nie mają nie przeciwko temu. Ale i referent w ministerstwie nie mógł dać na to odpowiedzi, tak że w tej sprawie zadecyduje chyba sam pan minister. Narazie znaleziono wyjście w tej sytuacji, nazwano bowiem małą panienkę tymczasowo „Mina”.

Imię „Witamina” nie jest jeszcze takie złe. W gorszej sytuacji znajdują się córki pewnego farmera amerykańskiego, które otrzymały imiona „Prosperity” i „Depresja”. Imiona te wybrał ojciec niewątpliwie pod wpływem chwilowych nastrojów gospodarczych.

Wybory króla cyganów polskich

odbędą się w dniu 4 lipca w Warszawie na stadionie W. P.
Ostra walka kandydatów do korony. — Piękna Illona i równouprawnienie płci

W dniu 4 lipca odbędą się w Warszawie uroczystości koronacyjne. Osierocony tron polskich cyganów otrzyma nowego króla. Już teraz ze wszystkich stron kraju ściągają do szafasów cygańskich przy ul. Dworskiej, delegacje, które wezmą udział w elekcji nowego monarchy, następcę tragicznie zmarłego króla cyganów Matyasza Kwieka.

Mimo, iż od dnia uroczystości cygańskich dzieli nas już nie wiele czasu, sytuacja na firmamencie politycznym jest dość niejasna.

Na podstawie prawa dziedziczości, królem cyganów po Matyaszu Kwieku powinien być jego 18-letni syn, książę Ryszard. Sprawę komplikuje jednak fakt, że książę jest niepełnoletni, a

przy tym w niepisanej konstytucji cygańskiej bynajmniej prawa dziedziczości nie są zawarowane. Nie ma reguły, a więc naród cygański może drogą elekcji obrać królem każdego uprawnionego obywatela. Z jednym tylko zastrzeżeniem: musi on należeć do rodziny Kwieków, od wieków panującej nad cyganami, a tak rozległej, że nie ma poprostu gromady, w której nie znalazłby się jakiś dalszy czy bliższy członek dynastii panującej. To też kandydatów jest wielu, bardzo

Bezsprzecznie najpoważniejszym z nich jest Rudolf Kwiek, dziadek osieroconego Ryszarda, który w obecnej chwili sprawuje urząd regenta.

I choć napozór panuje zgoda

między synem królewskim a regentem, de facto wręcz ostra walka o władzę. Po stronie Rudolfa Kwieka wypowiedziała się cała niemal starszyzna. Dzięki tajemniczemu machinacjom dworskiej kamaryli, kandydaturę Rudolfa poparli nawet, przebywający na odległych stepach Rumunii, również kandydaci do korony, bratanek zmarłego monarchy: Konstancy i Bazyli. W ten sposób Rudolf uzyskał znaczne wpływy.

Ryszard Kwiek ma jednak oparcie w... kobietach. Choć de nomine nie mają one praw wyborczych, de facto jednak trzęsą monarchią cygańską. Wtajemniczeni twierdzą, że młodzieniec wdziera swoją protekcję pięknej Illony, dalekiej krewnej i ulubienicy dworu, oraz obielnicom, jakie rzekomo złożył, że wraz z objęciem tronu wprowadzi równouprawnienie płci.

Ponieważ jednak dyplomacja cygańska, jak zresztą każda, operuje bardzo zawilutymi środkami, trudno dociec prawdy w labiryncie plotek, krążących w obozach.

Fakt faktem, że na elekcję warszawską i uroczystości koronacyjne przybędzie około 800 de

legatów z Polski i sąsiednich krajów.

Uroczystości odbędą się ze wschodnim przepychem, z zachowaniem ceremoniału od lat przetrzanego.

Elekcja rozpocznie się o godz. 10-ej na stadionie W. P. Uchodźcy za pewnik, że gdyby koronę uzyskał Rudolf Kwiek, to wodzem zostanie i tak młody Ryszard. Były monarcha powieździł na łożu śmierci: „Pragnę, aby mój syn został wodzem narodu... Nie wiadomo jednak czy przedśmiertną wolą króla było stworzenie odrębnego stanowiska naczelnego wodza, czy też pragnieniem było zjednoczenie władzy wodza i króla w ręku jednego człowieka.

Koronacja otrzyma wspaniałą oprawę oganizacyjną. — Nowoobranemu królowi wręczy złotą koronę jeden z książąt cygańskich, po czym monarcha przyjmie hołd od wszystkich Kwieków i odbierze od nich przysięgę wierności. Nieposłusznym grożą surowe sankcje, aż do wydalenia z rodziny królewskiej.

Po uroczystościach w obozie odbędzie się wspaniała uczta, która trwać będzie trzy dni i trzy noce.

Uroczystości koronacyjne będą publiczne, natomiast uczta odbędzie się w ściłym gronie cygańskim.

Poprzednia elekcja odbyła się, jak wiadomo, w r. 1930 pod Łodzią, w lasku chojeńskim. Wówczas to, po trzydniowej libacji, grono biesiadników odbyło pieszą wędrówkę do Warszawy, aby skarcić jednego z Kwieków, który nie zgłosił hołdu niedawno zmarłemu monarche. Wtajemniczeni mówią, że sprawiedliwość wymierzyć miał... niedźwiedź, nieodstępny towarzysz większych grup cygańskich. Na swoje szczęście, krnąbrny Kwiek zdołał w porę uciec zagranicę, skąd długo jeszcze knuł i spiskował przeciw prawowitemu władcy.

Małżeństwo Jacka Doyle

O przyszłym małżeństwie słynnego boksera amerykańskiego Jacka Doyle'a pisano ostatnio wręcz fantastyczne rzeczy. Okazuje się jednak, że Jack Doyle nie poślubił amerykańskiej miliardarki, ale młodszą francuską śpiewaczkę Jeanne Maret, którą poznał w jednej z miejscowości nadmorskich. Janne Maret otrzymała natychmiast z rąk swoich zaręczyn ze słynnym pięściarzem kontrakt filmowy, na mocy którego wystąpi w komedii ze słynnym francuskim komikiem Lucienem Baroux. Potem wyjedzie Jeanne Maret do Ameryki wraz z impresariem Ralfem Blom, który zajmuje się sprawami wielu słynnych gwiazd filmowych, im. in. sprawami Claudette Colbert, Gene Raymonda, młodego małżonka Jeanetty Mac Donald.

DOBRA INFORMACJA.

Starsza pani mężcy przewodnika pytaniami:
— W jaki sposób dostały się tutaj te olbrzymie kamienie?
— Lawina je przyniosła.
— A gdzie jest ta lawina?
— Poszła, żeby przynieść nowe kamienie.

Ile wolno zabierać pieniędzy

przy wyjeździe do Bułgarii, Jugosławii, Węgier i Rumunii

WARSZAWA, 25. VI (PAT.) — Komisja dewizowa upoważnia generalnie — aż do odwołania:

a) Bank Polski, Kasa Opieki, w Warszawie, do sprzedaży i udzielenia zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju i legitymujących się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Bułgarii, Jugosławii lub Węgier, środków płatniczych w postaci akredytywy, czeku turystycznego, wystawionego przez Bank P. K. O. i płatnego w kraju, do którego następuje wyjazd, dla każdej wyjeżdżającej osoby na 4 tygodnie, według norm następujących:

do Bułgarii — w lewach do równości zł. 500, przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równości zł. 300 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych,

do Jugosławii — w dinarach do równości zł. 750 przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równowartości zł. 500 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych.

Do Węgier — w pengő do równowartości zł. 750 przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równowartości zł. 500 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych.

Przy wyjazdach do powyższych krajów na okres krótszy niż 4 tygodnie może być sprzedana tylko kwota odpowiednio niższa, obliczona w stosunku do wyżej podanych norm.

b) Banki dewizowe — do sprzedaży osobom wyjeżdżającym do Rumunii i udzielenia zezwoleń na wywóz czeków, do równowartości zł. 200 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zaś zł. 150 przy wyjazdach zbiorowych, na każdą wyjeżdżającą osobę i na każdy tydzień pobytu w Rumunii.

c) Banki dewizowe — do sprzedaży osobom, wyjeżdżającym do Italii, bonów turystycznych (t. j. „czeków turystycznych” bądź „bonów hotelowych”).

Banki dewizowe będą dokonywać sprzedaży bonów turystycznych w równowartości sumy zł. 100 do zł. 500 (przy wyjazdach grupowych — od zł. 75 — 250) na osobę na każdy tydzień pobytu w Italii, w ramach ważności paszportu. Dla osób udających się do Italii ze względów zdrowotnych suma maksymalna może być podwyższona o 50 proc.,

natomiast dla studentów i duchownych, którzy udają się do Italii na studia lub ze względów religijnych, suma minimalna może być zredukowana o 50 proc. Dla dzieci w wieku od 4 do 14 lat należy nabyć bonu w wysokości 50 proc. powyższych sum.

Banki dewizowe są upoważnione na podstawie wniosków indywidualnych oraz załączonych do nich poświadczeń konsulatów polskich w Italii o przedłużeniu terminu ważności paszportu na pobyt w Italii — sprzedawać i wysyłać dodatkową

ilość bonów turystycznych (imiennych i zaopatrzonych numerem paszportu odbiorcy) na koszty utrzymania w ramach powyższych sum i w granicach okresu ważności paszportu.

Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z zezwoleń na podstawie pkt. 1, może wywieźć bez specjalnego zezwolenia i bez względu na wysokość akredytywy (czeku) krajowe lub dowolne zagraniczne środki płatnicze do równowartości kwoty zł. 50 w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego.

Teatr, muzyka i radio

Koncert symfoniczny

Środowy koncert miał wszelkie szanse powodzenia przez siły solowe, jakie brały w nim udział. Arthur Balsam i Marceli Neumiller — to dzieci polskiego Manchesteru, które zrodziły się na tej jałowej glebie. Jeżeli się uchowały, to jest ich własną zasługą, bo zbiorowa dusza Łodzi zawsze stawiała opór w krzewieniu sztuki, jak zresztą wszystkiemu, co wychodzi poza ramy życia praktycznego. Obecnie przestało bić tętno wszelkiego ruchu muzycznego, który ongi walczył o palmę pierwszeństwa z naszą stolicą.

Jest jednak rzeczą pocieszającą, że na koncercie tym zebrała się liczna młodzież i w skupieniu przy wyjątkowej ciszy wchłaniała perły literatury muzycznej wielkich twórców — Bacha i Beethovena.

Usłyszeliśmy rzadko grywany fortepianowy koncert B-dur, utwór wczesny mistrza z Bonn, zmagający się jeszcze z natrętnym wpływem Mozarta.

O Arturze Balsamie pisałem wielokrotnie. Tym razem żywiołowa zazwyczaj gra wirtuoza nosiła na sobie piętno gry zrównoważonej, wspartej zadziwiająco sprawnością, techniczną przy niezwykle wyczeniu leniu palców oraz wytwornością stylu.

Marceli Neumiller wykonał dwa koncerty skrzypcowe: Bacha E-dur i Beethovena D-dur. Młody wirtuoz kroczy ku wyżynom z zadziwiająco szybkością. Poza dobrze uporządkowaną techniką Neumiller posiada ciepły i miły ton, a interpretacja jego odznacza się niezwykłą czystością.

Solistom doskonale towarzyszyła orkiestra symfoniczna pod kie-

runkiem Seweryna Pietruszki, który wykazał dobre orientowanie się w partyturze.

Program rozpoczęła uwertura „Egmont” Beethovena, a cały koncert odbył się w idealnych warunkach atmosferycznych.

F. HALPERN.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Farsa Jerzego Feyda „Dudek” grana będzie codziennie o godz. 21-ej. — Wykonawcy: Chojnacka, Gosławska, Łęcka, Skrzydłowska, Tymowska, Hierowski, Kondrat, Winawer i reżyser sztuki H. Szletyński. Ceny niskie.

TEATR LETNI (PIOTRKOWSKA 94)
Dziś o godz. 21-ej premiera wesołej przygody starowarszawskiej w trzech aktach (5 obrazach) „Żołnierz królowej Madagaskaru” ze śpiewami i tańcami. Według farsy St. Dobrzańskiego napisał Julian Tuwim — muzycznie opracował T. Sygietyński.

W niedzielę o godz. 17-ej dana będzie w teatrze letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 raz jeszcze jeden wyborna komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...” a we wtorek również o g. 17-ej „Małżeństwo”. Ceny niższe.

SEMPOLIŃSKI I SOKOŁOWSKA W HELENOWIE
Udało się zaprosić na jeden występ do Helenowa Janinę Sokolowską i Ludwika Sempolińskiego, którzy wystąpią we wtorek o godz. 21-ej w parku „Helenów”.

A WIĘC JUŻ W SOBOTĘ... spotykamy się wszyscy na „Sobótkach” Łódzkiej Rodziny Radiowej, która odbędzie się w Helenowie dnia 26. VI b. r. W programie występy orkiestry, chórow, występ cyganów, wloty baloników, puszczenie wianków na wodę, ognie bengalskie, poczta francuska i wiele innych atrakcji. Dla dzieci specjalnie urządzony zostanie pochód z lampionami. W tym samym czasie koncertować będzie orkiestra pod dyr. Seweryna Pietruszki.

Wejście dla dorosłych 1 zł. dla dzieci 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na budowę internatu dla dzieci niewidomych.
Początek imprezy o godz. 16-ej

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.25 Muzyka francuska (płyty).
15.00 „Nasz program”.
15.20 Muzyka salonowa (płyty).
16.00 Słuchowisko dla dzieci „Przygody promyka”.
16.30 „Król Rumunii Karol II gościem Polski” — transmisja z uroczystego powitania w Warszawie.
17.20 Mieczysław Szalewski (altówka) i Jerzy Lefeld (fortepian).
17.50 „Słask jako teren krajoznawczy” — pogadanka.
18.00 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty).
18.25 Wieczór Jerzego Zagórskiego (recytacje).
18.50 Pogadanka aktualna.
19.40 Pogadanka aktualna.
20.00 Audycja dla polaków zagranicą: „Fala od Bałtyku”.
20.55 Rozmowa z radiosłuchaczami p. t. „Krzyknął: „Nie pozwalam!” i uciekł na Pragę”.
21.05 „Fabian Tymolski” — Iwowski Strauss — audycja muzyczna.
21.45 Przegląd wydawnictw.
22.00 Muzyka (płyty).
22.10 Koncert popularny w wyk. orkiestry.
23.00 Muzyka taneczna (płyty).
23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
20.00 Uwertura i tańce Borodina, Symfonia C-dur Haydna, „Drzewo migdałowe” Warracka.
WIENIEN (507)
20.05 150 lat walca wiedeńskiego.
PARYŻ (432)
20.00 „Cyganeria” — opera Pucciniego.
BORDEAUX (279)
20.30 „Faust” — opera Gounoda (fragmenty).
LANGENBERG (456)
19.00 Kwartet smyczkowy Cis-moll Beethovena.
BRYM (420)
21.00 „In terra di leggenda” — opera Rocci.

Mjr. Mirzyński wysuwany na prezesa P. Z. B.

Zbliża się termin walnego zgromadzenia polskiego związku bokserskiego. Zapowiada się ono w tym roku, wyjątkowo interesująco i spodziewać się należy kilku niespodzianek. Poza ciekawymi wnioskami, zdającymi do modyfikacji systemów rozgrywek mistrzowskich zarówno jednostkowych jak i zespołowych, na porządku dziennym znajdzie się nieszczęsna sprawa Białkowskiego. W okęgach, zapowiadają krytykę działalności władz PZB. Ciekawie zapowiadają się wybory. Podobno na grzybki idzie p. Rybarczyk. Na prezesa, jak słychać, wysuwany jest obecny wiceprezes mjr. Mirzyński.

Niemcy—Łotwa 3:1 o mistrzostwo świata

W Rydze odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Łotwa z serii rozgrywek o mistrzostwo świata. Po niesłychanie zaciętym oporze łotyszów, zwycięstwo onieli lepsi technicznie Niemcy w stosunku 3:1.

Różnica dwóch bramek krzywdzi łotyszów a wynik nierozstrzygnięty byłby może sprawiedliwszy.

Łódź—Królewiec w zapasach

Królewiecki związek atletyczny zaproponował Łodzi rozegranie dwóch meczów, a mianowicie: Łódź—Królewiec i Pabianice—Królewiec.

Wschodnio-pruski zw. lekkoatletyczny projektuje zaproszenie zawodników Warszawianki na zawody międzynarodowe, które odbędą się w Królewcu w połowie sierpnia r. b. z okazji targów królewieckich.

Młodzież tenisowa całej Polski

na starcie rozpoczynającego się dziś turnieju „Wimy”

Dziś, na kortach „Wimy”, rozpoczyna się czterodniowy ogólnopolski turniej tenisowy w dwóch konkurencjach młodzieży męskiej, pod nazwą:

„Pierwszy krok tenisowy”. Jest to doroczna, trzecia już z rzędu, największa tego rodzaju impreza, która jest rewią narybku polskiego tenisa. Dowodem, jak wielkim cieszy się powodzeniem ta impreza, warto przyjrzeć się liście zgłoszeń. Cała Polska jest w turnieju łódzkim reprezentowana, który przez to nabiera wartości specjalnej, takiej jak nprz. mistrzostwo Polski. Należy jeszcze zaznaczyć, że przy klasyfikacji młodzieży tenisowej brane są pod uwagę przede wszystkim wyniki turnieju łódzkiego.

Turniej, jak już wspomnieliśmy, rozbitý jest na dwie grupy: młodzieży do lat 16 i juniorów do lat 20-tn, przy czym w każdej grupie są trzy konkurencje: gra pojedyncza, podwójna i pocieszenia pojedyncza. Do turnieju zgłoszonych

jest ostatecznie 73 zawodników. Oto ich nazwiska:

Do konkurencji szesnastolatek: Zalewski (Grudziądz), Murawski (Tezew), Sioda i Witkowski (Bydgoszcz), de Latour (Chorzów II), Stefański i Hebert (Poznań), Banasiowie (Andrychów), Staniszewski i Tomaszewski (Warszawa), Keller (Tarnów), Ślusarz (Katowice), Stencłowie, Nowak, Dłutkiewicz, Churgin, Fajfer, Skonecki H., Banasiak, Wałęski, Lenarczyk, Cerebel, Cwikliński i Sułkowski (Łódź).

Do konkurencji juniorów: Burda (Krynica), Godlewski, Pomieczyński (Głynia), Bleszke i Rychłowski (Tezew), Mrokowski (Sosnowiec), Biechowski (Bydgoszcz), Hupka, Stefański, Tłoczyński Ksawery, Perter i Borowczak (Poznań), Kończak i Chytrowski (Katowice), Gerichter (Radomsko), Łuczyński i Helwig (Piotrków), Dziubiński i Błaszczński (Końskie), Hoffman (Bielsko), Jurasz, Szykowski, Czajkowski, Strzelecki, Maciejewski, Szmalenberg (Warszawa), Czajbow-

ski (Aleksandrów Kujawski), Kucharski (Grudziądz), Chrapkiewicz, Powroźnik i Kluger (Andrychów), Romaniuk (Biała Podlaska), Gąsowski (Puławy), Wrośniński (Siedlce), Hauser i Schiff - Gutek (Tarnów), Olszewski, Jacobi, Langut, Skonecki (Wł), Adamczyk, Loewensteinowie, Płócieniczak i Jankowski (Łódź).

W ciągu dnia wczorajszego zaczęli się już zjeżdżać gracze zamiejscowi.

Turniej rozpocznie się dziś o godz. 9-ej rano na trzech kortach „Wimy”.

Wczoraj wieczorem w sekretariacie Wimów odbyło się losowanie gier pojedynczych. Wśród szesnastolatek, wobec braku kryterium, nikogo nie rozstawiono, natomiast wśród juniorów rozstawiono: Ksawerego Tłoczyńskiego, Schiffa, Chytrowskiego, Czajkowskiego, Kończaka, Borowczaka i Strzeleckiego Gry podwójne będą rozlosowane dopiero jutro.

Fatalna organizacja wyścigu

Napierała wygrywa pierwszy etap biegu dookoła Polski

Wczoraj wszyscy uczestnicy kolarskiego wyścigu „Dookoła Polski” zgromadzili się na Dynasach, gdzie odbyła się wstępna uroczystość startowa.

Starterem honorowym wyścigu był prezes Polskiego zw. kolarskiego płk. Goebel.

Na uroczystość na Dynasach przybyli m. in. poseł węgierski oraz generał Langner.

Pierwszy etap zakończył się kłęską zawodników zagranicznych, dla których warunki terenowe okazały się zbyt ciężkie. Organizacja wyścigu, niestety, zawiodła na całej linii.

Zbyt późny start w Warszawie spowodował, że ostatni zawodnicy przybyli do Kiele dopiero o 10-ej wieczorem. Na stadionie notowano czasy zawodników przy kieszonkowych lampkach. Zmęczeni zawod-

nicy musieli w ciemnościach wracać pieszo lub na rowerach do miasta, oddalonego o 3 i pół klm. od mety wyścigów.

Po starcie honorowym na Dynasach zawodnicy ruszyli na Okęcie, skąd nastąpił właściwy start o 14.30. Z miesiąc kolarze rozpoczęli bieg w ostrym tempie 40 klm. na godzinę. Mimo to, wszyscy kolarze jada zwartą grupą do Grójca. Pod Grójcem włosi inicjują ucieczkę, co im się jednak nie udaje. Nieco później odrywa się Starzyński i przez 3 klm. jedzie sam. Po tym dochodzi go węgier Eles. Do czołówki dołącza się Kluj, podczas gdy pozostali zawodnicy zostają o kilometr w tyle. Po 10-ciu klm. Napierała dołącza się do czołówki, w której znalazł się również włoch Tacca. Tempo wyścigu się wzmacza i Kluj odpada. Odpada również węgier Elen, którego miejsce zajmuje Kapiak.

Za Radomiem szosa była rozkopana. Ciężkie warunki terenowe polacy wyczyszczyli dla oderwania się od zagranicznych zawodników. Cały czas prowadzi prawie do Kiele Urbaniak, przed samą taśmą przewraca się i nija go Napierała, który pierwszy kończy wyścig Indywidualna klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się następująco:

- 1) Napierała w czasie 5:56.14,
- 2) Urbaniak — 5:56.23.
- 3) Wasilewski 5:57.49,
- 4) Moczulski — 5:58.31,
- 5) Tacca (Włochy) — 5:58.34
- 6) Kapiak M. — 6:03.20,
- 7) Ignaczak
- 8) Wandor,
- 9) Kapiak J.,
- 10) Starzyński,
- 11) Robillard (Francja),
- 12) Kluj,
- 13) Jaskulski,
- 14) Trapon (Rumunia),
- 15) Kellen (Węgry),
- 16) Hryneuk (Rumunia),
- 17) Bambiotti (Włochy),
- 18) Clemens (Francja),
- 19) Kołdziejczyk,
- 20) Wiśniewski,
- 21) Duda,
- 22) Szaley (Węgry)
- 23) Gociman (Rumunia),
- 24) Materak.

Wyciecali się: Michalak z powodu choroby i węgier Karaki. Dwaj zawodnicy dotychczas (do godz. 23-ej) nie przybyli jeszcze do Kiele. Klasyfikacja zespołowa wskutek tego nie jest jeszcze ustalona.

Braddock leży na ringu



swalony z nóg knock-outem w 8. rundzie przez Louisa.

Szczegóły zwycięstwa Louisa

Murzyn spotka się we wrześniu z Schmellingem

O meczu bokserskim o mistrzostwo świata, pomiędzy Braddockiem a Louism, podajemy następujące szczegóły:

Obaj zawodnicy mieli jednakową wagę (89,4 kg.). W pierwszej rundzie przeważał Braddock, który prawym hakiem posłał Louisa na chwilę na deskę. W drugiej rundzie Louis rozranił Braddockowi lewe oko. W czwartej i piątej rundzie Braddock miał jeszcze lekką przewagę i dopiero silny prawy prosty Louisa na początku szóstej rundy, pogorszył stan rany nad okiem mistrza świata. Siódma runda upłynę-

ła pod znakiem przewagi czarnego boksera, a w ósmej rundzie kompletnie wyczerpany Braddock pozwolił się wylczyć.

Z Londynu donoszą, że mecz o mistrzostwo świata (w koncepcji europejskiej) w boksie zawodowym pomiędzy Schmellingiem a mistrzem brytyjskim Tommy Farrem.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

rozegrany zostanie 9 sierpnia w Londynie.

Obecnie po meczu Braddock — Louis amerykańscy managerowie boksercy projektują doprowadzenie do skutku meczu Louisa ze Schmellingiem.

Były manager Dempsey'a — Jack Kearns, projektuje rozegranie tego spotkania we wrześniu. Za doprowadzenie tego meczu do skutku wspomniany manager proponuje Louisowi kwotę 400 tysięcy dolarów. Mecz byłby rozegrany o tytuł mistrza świata.

Helen Stephens coraz szybsza



Na zawodach lekkoatletycznych w St. Louis, mistrzyni olimpijska Helen Stephens przebiegła 100 jardów w fantastycznym czasie 10,9 sek., który jest nowym rekordem świata, lepszym od rekordu południowej afrykańki Burke, który wynosił 11 sekund i był ustanowiony w roku 1935 w Pretorii.

W kilku wierszach:

— STEPP, amerykański trener najszybszych pływaków, będzie w lipcu czynny w Łodzi. Przygotowania ŁOZP. zostały już podjęte.

— KONKURENCJI TENISOWEJ DZIEWCZĄT na turnieju Wimów — ostatecznie nie będzie.

— CHMIELEWSKI był wczoraj w klubie, podczas treningu, serdecznie witany przez kolegów klubowych.

— ŁODZIANIE NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH 10 LEKKOATLETÓW.

W tym sezonie figurują na tej liście: Mittelstaedt (KSZO) — na szóstym miejscu w biegu 400 mtr. i na 7 w biegu 800 mtr., Kurpessa (EKS.) — na 10 miejscu w biegu 1.500 mtr., Maciaszczyk I (Sokół) zajmuje 8 miejsce w biegu 110 mtr. płotki, 10-te miejsce w skoku wzwyż, i trzecie miejsce w skoku o tyczce, Maciaszczyk II (Sokół) — na ósmym miejscu w skoku o tyczce, Bobiński (EKS.) — na 10 miejscu w rzucie oszczepem, Leśkiewicz (K. S. Z. O.) — na piątym miejscu w rzucie młotem i Fiszer (K. E.) na 7-ym miejscu w rzucie młotem.

— ROTHOLC WALCZY W ŁODZI Z FAGOTEM. We wtorek rozegrany zostanie mecz bokserski między reprezentacją robotniczą Polski a Hakoahem. Atrakcją meczu ma być walka Rotholca z Fagotem w wadze koguciej. W skład reprezentacji robotniczej wejdą i pięściarze warszawskiej Gwiazdy i Skry oraz łódzkiego Turu i Gwiazdy.

100 KLM. WYŚCIG o mistrzostwo P. Zw. Makabi, który rozegrany będzie jutro w Łodzi, zobaczy na starcie 24 kolarzy, z Warszawy, Aleksandra i Łodzi. Tytułu mistrza i nagrody „Głosu Porannego” broni Kolski (Makabi-Łódź).

— ZAMIERZONY WYJAZD łódzkich hakenstek do Jugostawii — nie dojdzie do skutku ze względu na kolizję terminów.

— WALKOWER DLA SKS. W dniu jutrzejszym miała się odbyć 62-minutowa dogrywka przerwanej w swoim czasie meczu o mistrzostwo klasy A między SKS. a pabianicką Burzą. Burza jednak zrezygnowała z przyjazdu wobec czego wydział gier i dyscypliny ŁOZPN. przyznał strzelcom walkower (3:0).

Prof. Stanisław Nirnstein

Lekcje gry fortepianowej

Ceny przystępne

ul. Traugutta 12, m. 17

HELENÓW

**W środe,
dn. 30 bm.
o g. 9 w.**

Oratorium Samson

HAZOMIR

G. F. Haendla. — Z udziałem chórów męskich i orkiestr Tow. „Hasomir” oraz Łódzk. Orkiestry Symf. Soliści: F. Krakowska (sopran), C. Izzygrymówna (alt) W-wa, M. Grynwald (tenor), Adam Elman (bas, opery warsz.). Dyrekcja: Prof. I. ZAKS — przy fortep. F. Pietruszkowa. Bilety ulgowe po 54 gr. w lokalu „Hazomir” oraz cukierni „Astoria”, Piotrkowska 27.

KROSNA mechaniczne

różnych systemów, maszyny jaquardowe i maszyny pomocnicze do nabycia.
Wiadomość tel. 131-81 do g. 10 i od 14—16 oraz tel. 210-57 w godz. 17—19.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW. Kolonia-pensjonat „Kmita” dla młodzieży szkolnej czynna od 17 czerwca. Dziennie zł. 3.— do lat 14, starsze — 3 zł. 25 gr. Zapisują: Józefsonowa, Aleje Kosciuszki 81, m. 14 i Krzakowa 6-go Sierpnia 10, m. 36, godz. od 15—21-ej.

GŁÓWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży czynny od 1-go czerwca r. b. Pokoje duże i słoneczne. Opieka troskliwa i sumienna. Gry, zabawy i wycieczki pod kierownictwem doświadczonych instruktorów. Dzieci młodsze pod opieką rutynowanej freblanki. Zgłoszenia: Helena Streisenbergowa, Łódź, Anstadta 5, albo Stary Warochałów, willa „Hanka”. 6422-2

KOLONIA wypoczynkowo-turystyczna w Karwi nad Bałtykiem. willa „Bałtyk” pod kierownictwem pp. G. Liehtensztajnowej i L. Grundmana jest już czynna. Inform. i zapisy: Bił. „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7, od godz. 11 do 21 bez przerwy, w sobotę — od godz. 18 do 20.

PENSJONAT w Łagiewnikach przy autostradzie, 4 i pół km. od Łodzi, w pięknym suchym lesie (od 1 lipca). Pokoje wyremontowane, ładnie umeblowane. Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Komunikacja autobusowa. Wiadomość: tel. 208-74.

GŁÓWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Ezerferowej i Erlichowej w suchym sosnowym lesie w pobliżu plaży. Troskliwa opieka. Gry, zabawy pod kierownictwem rutynowanego instruktora. Informacje: Narutowicza 48, tel. 209-72 od 16 — 18. 6822-2

ZAKOPANE pensjonat Wołodziejówka zarząd Singerów ul. Sienkiewicza tel. 1779. Pokoje słoneczne z wodą bieżącą. Południowe tarasy. Nowe umeblowanie. Zadrzewiony ogród. Gry sportowe. Utrzymanie wykwinne. Ceny bardzo niskie. 6715-5

ZAKOPANE. „Lunieczka” Kasparskie. Pokoje słoneczne pełno komfortowe z utrzymaniem lub bez. Prześliczne położenie. Tarasy. Zgłoszenia: Reilberger, Zawadzka 20. Zastać: 13—16. 20—21. 6419-2

ZAKOPANE. Pensjonat „Przystań” (droga do Białego) tel. 1273, pod zarządem Weindlingowej, poleca pokoje nowoczesne urządzone na sezon letni. Ceny niskie. 6794-2

PENSJONAT „Trzech Róż”, Teofilów pod Spalą, poczta Inowłódz, przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Dla pracowników umysłowych znaczne ustępstwa. 6547-6

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ. Pensjonat „Jadwiga”. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. Staranna obsługa. Ceny przystępne. 26-4

RABKA. Pensjonat „Riwiera”, Telefon 267. Centrum, nowoczesny komfort. Pod zarządem właściciela Leopolda Goldmana 779-3

GŁÓWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. do 10,30 i od 3—5 po poł. 184-5

PENSJONAT Różana w Włodzisławcu, pod zarządem J. Łukowskiej, już czynny. Wiadomość na miejscu. Telefon poczta Przyglów. 184-5

Różne

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, ściany i tapety, także myję olejne. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. 126-68 od 9-ej do 7-ej wiecz., przez niedz. i świąt 088-13

ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajlewicz, Al. I Maja 2, fr. I p.

REPERACJE wiecznych piór wszelkich systemów, z gwarancją za dobre działanie. Nowomiejska 30. Sklep papieru.

ZNALEZIONO weksel na zł. 30, płać dn. 30 czerwca r. b., z wystaw. Łajbela Cecemskiego w Łodzi, który jest do odebrania w administracji „Głosu Porannego”.

ZGUBIONO weksel na zł. 35, płatny 5. 7. 37 r. z wystawienia Jadwigi Cieraszkiwicz z zlecenie M. Kagana, unieważnia S. Ofman, Limanowskiego 18.

Lokale

DO Odstąpienia 1 duży ładny frontowy pokój umeblowany solidnemu panu (i) ew. bezdzietnemu małżeństwu. Wiadomość: Żeromskiego 15, m. 1.

SZED poszukiwany około 600 mtr. kwadratowych z siłą. Porozumieć się telefonicznie 205-80. 6411-2

MORSZYN-ZDRÓJ

Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA na wsór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztajn.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w w niedziele i święta od 9—12 pp.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
przyjm. od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

DO WYNAJĘCIA od 1 października piękne mieszkanie w ogrodzie 4 pokoje, hall, taras, wszystkie nowoczesne wygody. Przyrodnicza 24/26. 5 minut od tramwaju, linje 2 i 5. Julianów. Inform. telef. 134-10, g. 17—20 398-2

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy rodzinie w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny kierować do Administracji sub „Solidny”.

OD 1 LIPCA 3, 4 lub 5 pokojowe mieszkania z wygodami front 3 piętro. — Wiadomość: Andrzeja 7 lub telefon 102-56. 792-3

3 POKOJE z kuchnią, dom nowy, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Gdańska 56. Informacje u dozorczy. 6419-2

POKÓJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz, 11 Listopada 76.

Rupno i sprzedaż.

20.235 KW. metrów lasu mieszanego 4 km. za Podłębicami w bardzo suchym zdrowotnym położeniu, nadające się na sanatorium, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia Lacha, Zgierz. 391-3

DO SPRZEDANIA dekatyzator-parownik (leżący), 3 pompy różnej wielkości. Wiadomość: Tel. 238-09 od poniedziałku, 28 VI.

Posady

MŁODA panienka, polka, wykształcona we Francji, poszukuje posady. Telef. 20377, od 1—2 pp., p. Jadzia.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

„OLLA” GUM
„OLLA” GUM? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIĘSZA OD „OLLA” GUM. GÓW, „OLLA” JEST BEZPRZECZNIE NIEPRZEĆIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI I DELIKATNOŚCI!
5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański, Dr. Baloga Nr. 1959704, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Lecznica Stomatologiczna ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Komunikat. Stow. „KULTUR-LIGA”

Zachodnia 68
Zawiadania, że urzędza dn. 28-go czerwca b. z. w teatrze „SCALA” Śródmiejska 15
Ostatnie ulgowe przedstawienie rewelacyjnej rewii p. f. **Na Warszawskim Jarmarku** z mistrzami humoru i śmiechu **Dziganem i Szumacherem** na czele
Bilety od 40 gr. już do nabycia w Stowarzyszeniu od godz. 11 — 2-ej i 5—9,30 wiecz.

Dr. Rachela Lewi

choroby dziecięce
POWRÓCIŁA
ul. Śródmiejska 27
tel. 142-72

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12,30 pp

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
przeprowadziła się na **Śródmiejską 28**
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 5—8 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 806/X / 37 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 czerwca 1937 r. o g 15 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 99 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sto osiemdziesiąt dwa (182) worki mąki żytniej 50% po 100 kg. w każdym oszacowanych na łączną sumę zł. 4.550.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Do licytacji mogą być dopuszczone osoby mające prawo nabycia mąki, oraz Instytucje użyteczności publicznej.
Łódź, dnia 25 czerwca 1937 r.
Komornik (—) L. Naborowski

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN”
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiekcza odciski, które po tej kąpielu dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.

L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 15, Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. A. Goldschmied

ordynuje jak zwykle
Morszyn
willa „EELICJA”

Sanatorium w Chelmach

(W SOSNOWYM LESIE) DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja, telefon. **STAŁA OPIEKA LEKARSKA.**
Zgłoszenia: Telefony 127-81 i 122-60

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA

leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-79
czynna od 8 r. do 9 wiecz.
Pora: 3 zł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.